

Echo

KRAKOWA

35

(1041)

Rok IV.

Kraków, sobota 5 lutego 1949 r.

Premier Cyrankiewicz przedstawił Sejmowi rządowy projekt zmian organizacji naczelných władz gospodarczych

Zamiast Ministerstwa Przemysłu i Handlu powstaje 6 nowych ministerstw oraz Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego

Na 53 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. główne zainteresowanie wzbudziły oświadczenia premiera Cyrankiewicza w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelných władz gospodarki narodowej oraz oświadczenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kociola w związku z akcją rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

Na posiedzenie przybył rząd z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Posiedzenie otworzył marszałek, sejm Kowalski.

Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów, J. Cyrankiewicz.

Wysoka Izbo!

W imieniu rządu przedkładam Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianach organizacji naczelných władz gospodarki narodowej. Do ustawy tej rząd przywiązuje wielkie znaczenie. Ustawa ta bowiem ma na celu przystosować organizację naczelných władz gospodarki narodowej, a więc organizację kierownictwa naszej gospodarki do tych głębokich, strukturalnych zmian, które zaszły i zachodzą w naszej ekonomice i do wielkich zadań, stojących w tej dziedzinie przed nami.

1) PODSTAWOWYM ELEMENTEM PRZEDŁOŻONEGO PROJEKTU USTAWY JEST POSTANOWIENIE O ZNISZCZENIU URZĘDU MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU I O OTWORZENIU NA TO MIEJSCE SZESZCIU MINISTERSTW. W TEJ LICZBIE CZTERECH MINISTERSTW, MAJĄCYCH SPRAWOWAĆ GOSPODARSTWO PRZEMYSŁU (MINISTERSTWO GÓRNICZWA I ENERGETYKI, MINISTERSTWO PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO, MINISTERSTWO PRZEMYSŁU LEKKIEGO, MINISTERSTWO PRZEMYSŁU ROLNEGO I SPOŻYWCZEGO) ORAZ DWA MINISTERYSTWA, POWOŁANYCH DO SPRAWOWANIA GOSPODARSTWA HANDLOWEGO (MINISTERSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO, MINISTERSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO).

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zostało utworzone niespełna dwa lata temu, w przededniu tak zwanej bitwy o handel. Ówczesna sytuacja, która charakteryzowała się niemal nieistnieniem elementów detalicznego handlu państwowego, licznymi i

poważnymi niedomaganiem w strukturze i działalności spółdzielczości, brakiem dostatecznej sieci organizacji, przysposobionych do handlu zagranicznego i wreszcie trudnym o-

kresem odbudowy przemysłu, wymagała skupienia całości gestii w zakresie przemysłu jak i handlu wewnętrznego i zewnętrznego w rękach jednego urzędu.

To skupienie było tym bardziej potrzebne, że mieliśmy wtedy do czynienia ze wzmocnionym atakiem elementów kapitalistycznych na naszą gospodarkę — atakiem, wyrażającym się w podniesionej fali speku-

DO KOŃCZENIA NA STR. 2

Sejm Ustawodawczy zatwierdza ważne ustawy

Tworzymy istotne, niezbędne warunki dla podniesienia produkcji hodowlanej i przyspieszenia wzrostu pogłowia bydła

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza w Sejmie Ustawodawczym głos zabrał minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Dąb-Kociol.

Mówca przedstawił wszystkie postulaty rządu Polski Ludowej zmierzające do podniesienia produkcji hodowlanej, charakteryzując sytuację hodowlaną bezpośrednio po wojnie i w latach następnych oraz w porównaniu z innymi, mniej zniszczonymi krajami Europy.

Drugą część swego przemówienia min. Dąb-Kociol poświęcił szczegółowemu omówieniu korzyści, jakie zapewnione zostały rzeszom hodowców zwierząt gospodarskich.

Przy obecnych cenach urzędowych hodowca uzyskuje wyjątkowo korzystny stosunek cen żywca do cen żyta (10 do 1 wobec 5—6 do 1 przed wojną). Z rynku wyparty zostaje element spekulacyjny, a skup oiera się o sieć gminnych spółdzielni.

Dla zwiększenia bazy paszowej duże znaczenie będzie miał postawiony przez rząd i noort znacznych ilości nasion roślin pastewnych, dzięki czemu przewiduje się zwiększenie obszaru uprawy tych roślin o około 22 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Ponadto podjęte będzie konserwowanie pasz, szeroka akcja poradnictwa żywieniowego itd. Hodowcy nabywający rozpłodniki otrzymywać będą 50 proc. ceny kupna w formie bezzwrotnej dotacji.

Od 7 do 50 proc. obniżony będzie podatek gruntowy dla tych gospodarstw, które sprzedadzą określoną normę żywca placówkom legalnego handlu. Anulowane zostały przeniosy o zwiększeniu wymiaru podatku od rozwiniętych działów produkcji zwierzęcej. Wprowadza się 500-złoty premie od każdej sztuki przychówka w wieku powyżej 6 miesięcy.

Akcja kontraktowania tuczników ma dać ponad 1 milion sztuk. W akcji tej hodowca korzysta z zagwarantowanej ceny. Może otrzymać 6 tys. zł zaliczki, otrzymuje 1.000 zł premii od każdej sztuki dostarczonej w terminie i przysługują mu normalne ulgi podatkowe. Suma korzyści wyraża się kwotą ponad 20 zł od 1 kg żywca — powyżej urzędowej ceny. Łączny wysiłek finansowy państwa sięga w akcji „H” 12,9 milarda zł.

Min. Dąb-Kociol w zakończeniu swego przemówienia wyraża przekonanie, iż istnieją warunki, by w ciągu najbliższych lat nastąpiło podwojenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Prosta kalkulacja gospodarska sprawi, że ta uchwała rządu znajdzie niewątpliwie pozytywny oddźwięk na ws.

Po przekazaniu do odpowiednich komisji rządowych projektów ustawy o ratyfikacji układu polsko-ramuńskiego, konwencji gospodarczej polsko-ramuńskiej oraz układu w przedmiocie zastosowania powyższej konwencji, jak również projektów ustawy o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz ich przetwórstwie głos zabrał poseł Strzałkowski (SD). Złożył on sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich. Projekt ustawy został przyjęty jednogłośnie po dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Lander (SL) referował rządowy projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy, który uchwalono również jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Bocheński złożył sprawozdanie o rządowym projekcie usta-



NA DZIEŃ 5 LUTEGO

Zachmurzenie na ogół duże. Temperatura nocą do minus 8 st., dnem od plus 2 do minus 4 st. Wiatry umiarkowane, a na północy kraju dość silne i porywiste z kierunków zachodnich.

Podlegaczy wojennych hołą w oczy perspektywę pokoju Truman, Bevin i Acheson odrzucają propozycje porozumienia wysunięte przez premiera Stalina

WASZYNGTON (P). Jak już podaliśmy, w dniu wczorajszym sekretarz stanu Acheson zajął negatywne stanowisko wobec paktu pokoju oraz innych problemów, poruszonych w wywiadzie prasowym generałissimusa Stalina.

W kilka godzin po oświadczeniu Achesona odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa na której prezydent Truman oznajmił, że podziela w zupełności stanowisko Achesona.

MOSKWA (P). Korespondent Agencji TASS donosi z Nowego Jorku, że w amerykańskich kołach panuje przekonanie, iż negatywne stanowisko Truman i Achesona wobec paktu pokoju — należy tłumaczyć tym, że pakt taki kolidowałby z agresywnymi planami, związanymi z organizowaniem sojuszu atlantyckiego.

PARYŻ (PAP). Dzienniki paryskie donoszą, że radca departamentu stanu, Bohlen odbył konferencję z ambasadorem brytyjskim w Stanach Zjednoczonych, Oliverem Franksem. Ambasador Franks zakomunikował Bohlenowi stanowisko Bevin i Achesona, poruszonych w wywiadzie generałissimusa Stalina. Minister Bevin — jak podają dzienniki francuskie — wypowiedział się stanowczo przeciwko spotkaniu Truman ze Stalinem.

„New York Times” i „New York Herald Tribune” zamieściły artykuły w których wyrażają zadowolenie z powodu negatywnego stanowiska Truman i Achesona w sprawie paktu pokoju. „New York Times” zaznacza przy tym że „Związek Radziecki powinien dowiedzieć się szczerze z czynami, a nie słowami”. Po-

lemizując z tym stanowiskiem, „New York Daily Worker” zapytuje, czy „New York Times” kpi sobie ze swych czytelników. Powszechnie wiadomo bowiem, że nie Związek Radziecki, lecz Stany Zjednoczone wysyłały do Grecji broń za setki milionów dolarów oraz amerykańskich oficerów, którzy kierują wojskami ateńskimi i biorą bezpośredni udział w wojnie domowej w Grecji. Amerykańskie pieniądze, amerykańskie działa amerykańscy oficerowie znajdują się w Grecji, w Turcji, w Iranie, w Egipcie, w Arabii Saudyjskiej, w Chinach, w Indiach, w Ameryce Łacińskiej w Japonii, w Grenlandii i w Islandii.

Podlegacze wojenni — pisze dziennik — nie będą mieli łatwego zadania w swych staraniach o pomniejszenie znaczenia pokojowych i rozumnych słów Stalina, które wywarły tak głębokie wrażenie na całym świecie. Inspiratorzy „zimnej wojny”, bankierzy i generałowie mogą zawierać traktaty wojskowe, mogą zmusić swych quislingów do przystąpienia do sojuszu atlantyckiego, lecz nie uda im się skłonić narodów Europy i Azji, aby wystąpiły przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

„Wall Street Journal” opublikował artykuł, w którym — jak oczekiwano — wypowiedział się stanowczo przeciwko spotkaniu Truman ze Stalinem.

„Washington Post” zamieścił artykuł w którym przestrzega przed zawarciem paktu pokoju. Dziennik ten stwierdza obłudnie, że „pakt pokoju” osłabiłby Kartę ONZ.

NOWY JORK (P). Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej skierowała do prezydenta Truman pismo, w którym domaga się podjęcia środków, zmierzających do przywrócenia współpracy między Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim. Rada stwierdza, że rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z propozycją Stalina — przyczyniłoby się do stworzenia atmosfery sprzyjającej usunięciu rozbieżności. Otworzyłoby to również drogę do zawarcia paktu pokoju między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Zamek poznański — trzeci dar Prezydenta Bieruta dla narodu

WARSZAWA (OW). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego przyjęta została ustawa o odstąpieniu zamku poznańskiego gminie miasta Poznania. Jak wiadomo — przed wojną zamek w Poznaniu był oddany do użytku Prezydenta Rzeczypospolitej dla celów reprezentacyjnych.

W grudniu 1946 r. Prezydent RP Bolesław Bierut przekazał zamek gminie miasta Poznań w zarząd i użytkowanie. Gmina miasta Poznania odreklamowała gruntownie zamek i ostatnio zwróciła się do Prezydenta RP o przekazanie go jej na własność. Prezydent Rzeczypospolitej zrzekł się swoich uprawnień i przekazał zamek bezpłatnie gminie miasta Poznania.

Jest to już trzeci z rzędu dar Prezydenta RP Bolesława Bieruta na rzecz narodu. Prezydent Bierut oddał Sulej Zł. Zawodowym a Wawel — całemu narodowi. W dniu wczorajszym miasto Poznań otrzymało od Prezydenta jego rezydencję poznańską.

Za dary te lud pracujący całej Polski odważnie się swemu wielkiemu przywódcy realizacją jego apelu przez jak najintensywniejszą pracę przy budowie Polski Socjalistycznej.

Węgry żądają odwołania sekretarza poselstwa USA w Budapeszcie

BUDAPESZT (P). Rząd węgierski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o natychmiastowe odwołanie drugiego sekretarza poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie — Peter Koczaka.

Nazwisko Koczaka było kilkakrotnie wymienione w pierwszym dniu rozprawy przeciwko Mindszentyemu.

Protest rządu bułgarskiego w ONZ

NOWY JORK. Sekretariat ONZ zawiadomił, iż bułgarski minister spraw zagranicznych Kolarow wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w którym stwierdza, że 25 grudnia 1948 r. 5 greckich samolotów dokonało przelotu nad terytorium Bułgarii. W imieniu rządu bułgarskiego Kolarow wyraża energiczny protest przeciwko porażeniu suwerenności terytorialnej Bułgarii.

Wielka katastrofa lotnicza w północnej Afryce

LONDYN. Według depesz, jakie nadeszły z Tripolisu (północna Afryka) w pobliżu tego miasta spadł w piątek rano 4 motorowy samolot pasażerski brytyjskich linii lotniczych. Samolot znajdował się w drodze z Nairobi (Afryka wschodnia) do Londynu. Katastrofa nastąpiła w czasie gwałtownej burzy. Zginęli wszyscy pasażerowie w ilości 44 osób oraz 8 członków załogi.

Zamiast Ministerstwa Przemysłu i Handlu - 6 nowych ministerstw

(Dokończenie ze strony pierwszej)

lacyjnej — atakiem, który nie będąc w porę odparowany, mógł wyrządzić poważne szkody naszej gospodarce i silnie zahamować jej rozwój.

Trzeba stwierdzić, że skupienie całości gestii w zakresie przemysłu oraz handlu wewnętrznego i zagranicznego w rękach jednego urzędu okazało się celowe i Ministerstwo

Nowe zadania wymagają nowych form organizacyjnych

Rozwiniął się bardzo znacznie handel państwowy zewnętrzny, zajmując wraz ze spółdzielczością decydujące miejsce w obrocie hurtowym i osiągając poważny wpływ w obrocie detalicznym. Rozwinięła się bardzo znacznie spółdzielczość. Poddano silnej kontroli elementy kapitalistyczne w handlu.

I wreszcie silnie rozwinął się nasz handel zagraniczny, powiększając swoje obroty od czasu powstania Ministerstwa Przemysłu i Handlu z górą dwa i półkrotnie, rozszerzyły się nasze więzi gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zostały przebite nowe drogi kontaktów z zagranicą.

Nowe zadania, które stoją obecnie przed naszą gospodarką, wymagają jednak nowych form organizacyjnych. W obecnej chwili skupianie całości gestii w zakresie przemysłu i handlu w rękach jednego urzędu nie byłoby już ani celowe, ani wskazane. Rozwój naszego życia gospodarczego spowodował bardzo znaczny rozrost aparatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tak, że w chwili obecnej Ministerstwo to obejmuje 25 departamentów, kieruje 20 centralnymi zarządami przemysłu a za ich pośrednictwem 682 zjednoczeniami i przedsiębiorstwami wielozakładowymi. Kieruje pracą 16 dyrekcji przemysłu miejscowego, 17 central zaopatrzenia, 21 instytutów naukowo-badawczych w przemyśle, 23 centralnych przedsiębiorstw handlu wewnętrznego i 33 — handlu zagra-

Przemysłu i Handlu postawione przed nim zadania wypełniło.

Tak więc w przemyśle został zakończony proces odbudowy, produkcja poważnie przekroczyła poziom przedwojenny podniosła się znacznie wydajność pracy, rentowność przemysłu, który stał się jednym z głównych źródeł akumulacji dochodu narodowego.

Przemysłu i Handlu postawione przed nim zadania wypełniło. Tak więc w przemyśle został zakończony proces odbudowy, produkcja poważnie przekroczyła poziom przedwojenny podniosła się znacznie wydajność pracy, rentowność przemysłu, który stał się jednym z głównych źródeł akumulacji dochodu narodowego.

W przemyśle obecnie punkt ciężkości przesuwa się na zagadnienia techniczne doboru kadr. Kierować zaś technicznie i personalnie całością olbrzymiego kompleksu przemysłu państwowego z jednego urzędu staje się obecnie niemożliwe.

Dlatego projekt ustawy przewiduje jednocześnie ze zniesieniem urzędu ministra Przemysłu i Handlu, stworzenie czterech wyspecjalizowanych ministerstw przemysłowych, które zdolne będą kierować podległymi im przemysłami nie tylko w zakresie ogólnej polityki gospodarczej, finansowej i społecznej nie tylko w zakresie tworzenia form organizacyjnych, ale również pod względem technicznym i pod względem ścisłej opieki i kontroli nad do- borem i wysuwaniem kadr w podległych zakładach.

Olbrzymie są w tym zakresie zadania naszej gospodarki społecznej. Przemysł nasz wkroczył w okres, kiedy odbudowa została zakończona, kiedy następuje rozbudowa istniejących zakładów i budowa od podstaw nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Lepsze wykorzystanie energii i wynalazczości klasy robotniczej

Nowe formy kierownictwa przemysłem państwowym pozwolą jednocześnie przez przybliżenie kierownictwa do zakładów pracy, na jeszcze lepsze, niż dotychczas, wykorzystanie inicjatyw, energii i wynalazczości klasy robotniczej. Nowe formy kierownictwa przemysłu stworzą jeszcze lepszą, aniżeli dotychczas, możliwość prowadzenia właściwej polityki w zakresie kadr i ludzkiego rozstawienia ludzi na właściwych stanowiskach, wysuwania robotników i robotnic na kierownicze stanowiska w przemyśle socjalistycznym oraz najbardziej efektywnego i pełnego wykorzystania inteligencji technicznej.

Projekt ustawy stanowi równocześnie dalszy krok w utworzeniu jednolitości zarządzania wszystkimi gałęziami przemysłu państwowego, a to przez przekazanie zarządu monopolami produkcyjnymi (tytoniowy, spirytusowy, zapalczany, solny) do właściwych ministerstw przemysłowych. Myślimy też, że stworzenie bardziej celowej w obecnym etapie organizacji władz naczelnych pozwoli skutecznie kontynuować walkę przeciw elementom biurokratyzmu w aparacie administracyjnym i gospodarczym.

Oto przyczyna, dla której rząd projektuje utworzenie czterech ministerstw przemysłowych, powołanych do wyspecjalizowanego kierowania coraz bardziej rosnącym przemysłem państwowym.

Jeżeli chodzi o handel, to zadania, stojące przed odpowiednim działem zarządu państwowego są niewątpliwie bardzo wielkie i nieproste.

Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego

Wciąż rosnący udział gospodarki socjalistycznej w handlu i współistnienie jej z handlem prywatnym wymagają stałej działalności rządu i czujnej opieki. Rząd zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla zaopatrzenia szerokiej mas pracujących posiada właściwa organizacja spraw dystrybucji i dlatego uważa za konieczne wydzielenie tego kompleksu zagadnień w specjalny dział zarządu państwowego oraz powołanie kierownictwa tymi sprawami oddzielnemu Ministerstwu Handlu Wewnętrznego.

W dziedzinie handlu zagranicznego również coraz wyraźniej rysuje się konieczność dalszej specjalizacji i dalszego pogłębienia metod kierownictwa. Sprawa wciąż rosnąca

udziału Polski na rynkach handlu światowego w dziedzinie eksportu i importu oraz zacieśnienie współpracy między Polską a ZSRR oraz państwami demokracji ludowej — które znalazło swój widomy wyraz w powołaniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — wymagają stworzenia odpowiednich form organizacyjnych i kierownictwa — w postaci odrębnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Oto przyczyna, dla której rząd projektuje utworzenie dwu ministerstw handlowych, powołanych do kierowania całokształtem wężej rosnącego handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego

2) Dalszym elementem przedłożonego przez rząd Wysokiej Izbie projektu ustawy jest stworzenie specjalnego urzędu, obejmującego swym zakresem działania sprawy szkolenia i przysposobienia zawodowego dla potrzeb gospodarki narodowej. Takim urzędem ma się stać Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego. Obejmuje on swym zakresem działania całokształt spraw szkolenia i przysposobienia zawodowego w dziedzinie gospodarki, z wyjątkiem rolnictwa i wyższego szkolnictwa, a to ze względu na specyfikację tych wyłączonych dziedzin.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego skupi więc w swym ręku kierownictwo sprawy ogromnej wagi dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Do niego bowiem należeć będzie jednolite kierownictwo całokształtem spraw średniego wykształcenia technicznego oraz przysposobienia technicznego zawodowego. Szkolnictwo zawodowe było dotychczas rozbite między kilka resortów, w szczególności Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Oświaty. Obecnie zaś znajdzie się ono (wyjąwszy rolnictwo) w zakresie działania jednego centralnego i wyspecjalizowanego urzędu.

BĘDZIE TO NIEWĄTPLIWIE KROK NAPRZÓD W PRZYGOTOWANIU NOWYCH WYKWAŁIFIKOWANYCH LUDZI, WYKWAŁIFIKOWANYCH KADR KLASY ROBOTNICZEJ, TECHNICZNEGO I ZAWODOWEGO DOKSZTAŁCENIA LUDZI PRACY, W KIERUNKU SZYBKIEGO TWORZENIA ŚREDNIEGO KADR TECHNICZNYCH, STANOWIĄCYCH CZĘŚĆ NOWEJ POLSKIEJ INTELIGENCJI LUDOWEJ. KADRY BĘDĄ MIAŁY

DECYDUJĄCE ZNACZENIE DLA WYKONANIA WIELKICH ZADAŃ, KTÓRE PRZED POLSKĄ KLASĄ ROBOTNICZĄ, PRZED CAŁYM SPOŁECZYSTWEM STAWIA 6-LETNI PLAN ZBUDOWANIA PODSTAW SOCJALIZMU.

3) Trzecim elementem projektu ustawy, którą rząd przedkłada Sejmowi, jest nowe rozwiązanie zagadnienia koordynacji działalności wszystkich działów zarządu państwowego w dziedzinie gospodarki narodowej.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

W miejsce Ministerstwa Przemysłu i Handlu powstaje sześć nowych resortów gospodarczych. Jedynolite planowe kierownictwo gospodarką narodową, stanowiące istotną charakterystyczną cechę gospodarki sektora uspołecznionego, wymaga szarmonizowania działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego. To szarmonizowanie działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego musi być zapewnione przede wszystkim — w płaszczyznach: w płaszczyźnie planowania gospodarczego i płaszczyźnie wykonania planu. Dotychczas funkcje te należały bezpośrednio do Komitetu Ekono-



PREMIER RP J. CYRANKIEWICZ

micznego Rady Ministrów, do Centralnego Urzędu Planowania i w znacznym stopniu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Nowe zadania resortów gospodarczych i nowe ich formy organizacyjne wymagają nowego rozwiązania problemu w obu tych płaszczyznach. Rząd widzi właściwe rozwiązanie w stworzeniu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jako silnej, centralnej instytucji planującej i koordynującej.

Najważniejsze zadania tej instytucji określone zostały w projekcie ustawy następująco:

1) Kierownictwo całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego, w szczególności:

a) opracowywanie narodowych planów gospodarczych;

b) nadzór nad planowaniem gospodarczym wszystkich działów zarządu państwowego.

2) Koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego, w szczególności w zakresie:

Sytuacja żywnościowa CSR poprawi się dzięki dostawom ZSRR

PRAGA (TELEPRESS). Począwszy od dnia 14 lutego, niektóre artykuły żywnościowe znajdują się w Czechosłowacji w wolnej sprzedaży. Podając powyższe do wiadomości, minister wyżywienia, Ludmila Jan-kowcowa, oświadczyła w poniedziałek wieczorem, że polepszenie sytuacji żywnościowej należy zawdzięczać wielkim dostawom ze Związku Radzieckiego.

Import z ZSRR objął 50.012 żyta i pszenicy, ponad 8.000 ton pasz — ponad 5.000 ton mięsa, blisko 2.250 ton masła i 30 ton herbaty. W wolnej sprzedaży znajdują się obecnie: herbata, kawa, słodycze, ser, dżemy, marmolada, ryż i inne. Wkrótce artykuły te ukażą się w sklepach państwowych po ustalonej cenie.

W Pradze powstanie 4 nowe państwowe sklepy spożywcze, w Brnie, Bratysławie, Pilźnie i Ostrawie — po dwa.

a) organizacji przedsiębiorstw państwowych, przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych;

b) ogólnych zasad kształtowania cen;

c) ogólnej polityki płac;

d) wykonania planu finansowego.

3) Kierownictwo sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej i współpracy technicznej z zagranicą.

4) Kontrola wykonania narodowych planów gospodarczych.

5) Utworzenie państwowej komisji planowania gospodarczego łączą się ściśle z czwartym podstawowym elementem przedłożonego przez Rząd projektu, a mianowicie: z zagadnieniem prawnego uregulowania instytucji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Wiadomo, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, jako organ Rządu do kierowania gospodarką narodową, powstał już w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Instytucja ta odegrała bardzo ważną i pozytywną rolę w systemie kierownictwa naszą gospodarką narodową. Tym niemniej Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nie był dotąd uregulowany ustawowo, lecz opierał się wyłącznie na uchwałach Rady Ministrów. Wydaje nam się, że należy ustawowo uregulować działalność tej instytucji.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jest według projektu ustawy organem Rządu. Podlega więc Radzie Ministrów, a ściślij skład jego ponosi pełną odpowiedzialność przed Sejmem.

Projekt ustawy stanowi, że na

czelę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stoi jeden z członków Rządu, powołany przez prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek premiera.

Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powinien — zdaniem Rządu — być z urzędu przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jako najwyższego organu Rządu do kierowania gospodarką narodową. Pozwoli to Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów bezpośrednio nadawać kierunek pracom Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Pracami Komitetu kierować będą przewodniczący i jego zastępcy. — Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ma bowiem mieć czterech zastępców w osobach: ministra Skarbu, ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz dwu równorzędnych ministrów zastępców przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Dlaczego tak być powinno, tłumaczy się bez trudu: minister Skarbu pełni funkcję zastępcy przewodniczącego, gdyż jest kierownikiem polityki finansowej, minister Rolnictwa i Reform Rolnych, jako kierownik niezmiennie dla naszej gospodarki narodowej ważnego działu zarządu państwowego, zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jako ci, którzy bezpośrednio kierują pracami w zakresie koordynacji i planowania pod nadzorem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i przewodniczącego komitetu.

Nowa organizacja podstawą planu 6-letniego

Ponadto regulamin, uchwalony przez Radę Ministrów ustali, jacy ministrowie wejdą w skład komitetu oraz jakie będą formy udziału w pracach komitetu przedstawiciele centralnych organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych, a więc: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Centralnego Zw. Spółdzielczego i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wnosząc projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, Rząd prosi zarazem o upoważnienie do wprowadzenia w życie nowej organizacji w terminie najdalej trzech miesięcy, albowiem pewnego rozłożenia w czasie wymaga przystosowanie statutu nowych instytucji i ministerstw oraz ściśle rozgraniczenie ich właściwości.

Oto, Wysoka Izbo, podstawowe

myśli przedłożonego przez Rząd projektu ustawy. Wydaje nam się, że nie można nie doceniać organizacyjno-politycznego znaczenia proponowanych zmian w strukturze naczelnych władz gospodarki narodowej.

Nowa organizacja jest wydatnym wnioskiem z nieustannego rozwoju sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, jest stworzeniem podstawy organizacyjnej do skutecznego wykonania planu 6-letniego.

Rząd uważa, że projekt ustawy stwarza zasadnicze zręby organizacji, która, najlepiej, najefektywniej i najoszczędniej pozwoli zrealizować wielkie zadania, postawione przed klasą robotniczą, chłopami i inteligencją pracującą przez historyczne uchwały Kongresu Jedności Robotniczej.

Metodami hitlerowskimi... Masowa eksmisja ludności austriackiej z mieszkań

Oficerowie amerykańscy wysiedlają liczne rodziny austriackie z zajmowanych przez nie mieszkań pod pretekstem „niewystarczającej przestrzeni życiowej”.

Terror spowodowany dążeniem do posiadania jak największego „Lebensraumu” opanował anglosaskie strefy okupacyjne, gdzie ludność czuje się nader niepewnie w swoich domostwach. Wysiedlane rodziny nie mają prawa zabierać swych mebli, które „wydzierżawia się” „przedstawicielom armii okupacyjnej”. W wielu wypadkach wysiedlanie ludności odbywa się w ten sposób, że uzbrojone oddziały wojska otaczają całe bloki mieszkalne, zmuszając ludność do opuszczenia mieszkań.

Setki rodzin w Linzu padły ofiarą amerykańskich dążeń do powiększenia swojej „przestrzeni życiowej”. Oficjalny komunikat armii USA po-

daje do wiadomości, że „niewygody”, na jakie narażona zostanie ludność, są krótkotrwałe i zostały spowodowane koniecznością przegrupowania okupacyjnych oddziałów wojskowych.

Bezwzględne rekwizycje mieszkań przewidziane są z końcem tego tygodnia w okęgach Voeklabruck i Gmunden. Robotnicy stalowni w Linzu postanowili rozpocząć strajk protestacyjny z chwilą, gdy chociażby jedno z ich mieszkań zostanie zajęte przez wojska amerykańskie.

Położenie ludności austriackiej, wysiedlanej z mieszkań, jest tym bardziej godne pożałowania, że wobec powszechnej ciasnoty mieszkań w Austrii, nie ma możliwości postawienia do dyspozycji mieszkań zastępczych.

Zastrzelił głodnego jeńca

BYTOM (z. o.) Paweł Muszałik pracował w czasie okupacji jako strażnik przemysłowy na kopalni „Centrum” w Bytomiu, mając za zadanie nadzór nad przebywającymi tam jeńcami wojennymi z 1939 r. Widząc pewnego razu, jak zgłodniały jeńiec, Tadeusz Borkowski z Rzeszowa, podszedł do wagonu po bułki cukrowe, Muszałik zaczął do niego strzelać. Borkowski po czterech dniach zmarł. Obecnie po wyroku tej zbrodni, sługusa Niemców aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie oczekuje na rozprawę sądową.



Próby rozbicia jednolitego bloku klasy robotniczej świata zjednoczonej w SFZZ nie powiodły się.

Minister Moch przeraził się GNIEWU LUDU

Głodujący więźniowie górniczy zostali zwolnieni

Bohaterska ludność górnicza Clermont-Ferrand raz jeszcze postawiła bohaterko czoło ślepaczo Jules Mocha, odnosząc zdecydowane zwycięstwo.

Wzburzeni górnicy wyparli oddziały policji okupującej więzienie l'Hotel Dieu w Clermont-Ferrand, a następnie drogą licznych manifestacji i zdecydowaną postawą osiągnęli zwolnienie pięciu towarzyszy, którzy od 15 stycznia uprawiali w więzieniu strajk głodowy.

W godzinach popołudniowych Trybunał Policyny, zdecydował na nadzwyczajnym posiedzeniu o zwolnieniu wyżej wymienionych więźniów.

Adwokat więźniów interweniował jednocześnie u prokuratora Republiki d'Issoire. Stan zdrowia więźniów pogarszał się z godziny na godzinę. Lekarz więzienny rzekł się w odniesieniu do nich tak jakkolwiek odpowiedzialności. Głodujący więźniowie stracili przeciętnie około 15 kg wagi. Nektórzy z nich stracili 5 kg w ciągu ostatnich 48 godzin.

Więść o zwolnieniu więźniów rozeszła się lotem błyskawicy w całym Clermont-Ferrand. W godzinę po ogłoszeniu zwolnienia, nieprzejrzane tłumy zebrały się wokół więzienia. Pięciu więźniów Maurin, Allezarad, Patty, Marin i Constant, podtrzyma-

wanych przez towarzyszy i personel sanitarny, zostało zaprowadzonych do więzienia, gdzie skreślono ich z listy więźniów.

Bohaterscy więźniowie spędzili noc w Clermont-Ferrand, aby następnego dnia udać się do Zagłębia Węglowego, gdzie towarzysze ich przygotowali im owacyjne przyjęcie.

Amnestia dla zbrodniarzy wstępujących do wojska we Francji

BANGKOK (Tel.). Wielkie oburzenie wywołała tu wiadomość, podana przez francuską prasę, a mianowicie, że francuskie więzienia zostaną opróżnione, w poszukiwaniu ochotników do walk w Vietnamie. Kolaboranci i zbrodniarze wojenni, którzy wstąpią do francuskich wojsk kolonialnych, automatycznie podlegają amnestii. Amnestia ta zostanie obecnie rozciągnięta na zwykłych przestępców.

Pierwsze oddziały, złożone z byłych więźniów, zostały już sformowane w Frejus (Francja) i w najbliższym czasie mają przybyć do Indochin. Jednocześnie ujawniono szczegóły, dotyczące masakry w więzieniach Hanoi (Indochiny) która zdarzyła się przed kilkoma tygodniami.

W okrutny sposób władze francuskie zamordowały kilkuset wietnamskich jeńców. W liczbie ofiar znajdowali się tak jeńcy wojenni, jak i ludność cywilna, aresztowana z racji „podejrzanych przekonań politycznych”. Część została rozstrzelana na podwórzu więziennym, część żywcem zepchnięta z mostu do rzeki Czerwonej.

Dostawy radzieckie dla Rumunii

W ramach układu handlowego rumuńsko-radzieckiego do Rumunii przybývają dostawy radzieckie. W pierwszej dekadzie stycznia przybyło m. in. 1500 ton bawełny, 6 tysięcy ton surowki, przeszło 30 tys. ton koksu, stopy żelazne, wyroby chemiczne i farmaceutyczne, 200 tysięcy żarówek elektrycznych, 500 aparatów projekcyjnych, 600 tysięcy m taśmy filmowej, 7 tysięcy aparatów radiowych oraz sprzęt elektrotechniczny i pneumatyczny.



BEZ PODPISU

W międzyczasie dowiadujemy się, że dwaj dalsi więźniowie, przebywający w szpitalu w Issoire, zostali również zwolnieni.

Strajk głodowy uwiecznionych górników wzburzył ogromnie opinię publiczną w całym Zagłębiu Węglowym. Uwięzieni górnicy uważani są za bohaterów narodowych. Cała ludność jak jeden mąż, domaga się dla nich amnestii.

Akcja świata pracy przybiera coraz bardziej zdecydowany charakter.

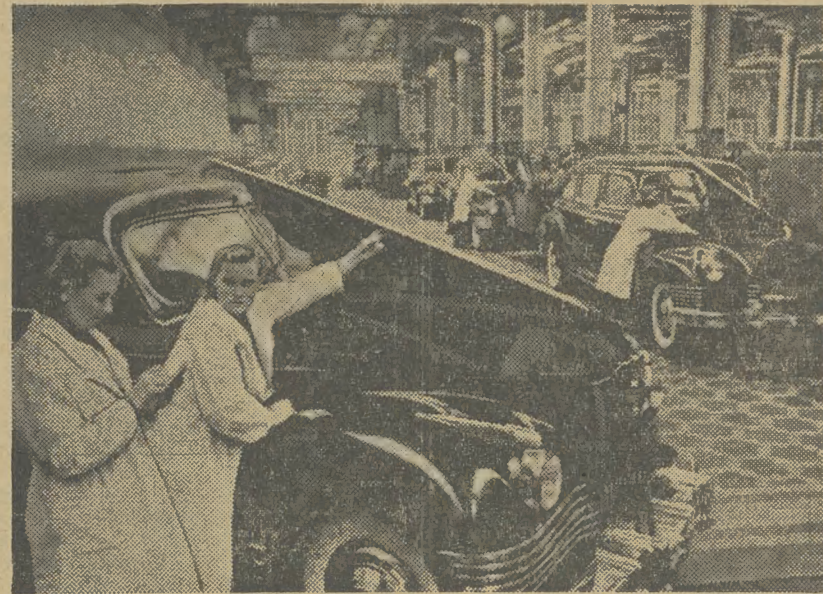
W dniu wczorajszym delegacja złożona z kilkunastu kobiet — żon górników, udała się do prefekta policji. Przedłożyły one memoriał, skierowany do szefa rządu, opatrzonego podpisaniami kilku tysięcy kobiet, w którym domagała się natychmiastowego zwolnienia wszystkich więźniów, zatrzymanych w związku z akcją strajkową. Delegacja domagała się kategorycznie zastosowania w kopalniach u rządzeń gwarantujących górnikom bezpieczeństwo pracy, oraz zapewnienie bezrobotnym górnikom odpowiednich zapomóg.

W północnej części departamentu Pas De Calais występują z żądaniem podwyższenia wynagrodzenia za pracę akordową, organizując kilkugodzinne strajki w całym szeregu kopalni.

Rząd belgijski boi się wytoczyć proces Degrelle'owi

BRUKSELA (P). Brukselski tygodnik „Pourquoi-pas” zapewnia, że rząd Spaaka zna dokładnie miejsce pobytu szefa belgijskich faszystów, Leona Degrelle'a, który w okresie okupacji służył pod rozkazami Gestapo i brał udział w walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Degrelle znajduje się obecnie — według informacji „Pourquoi-pas” na jednej z wysp hiszpańskiego archipelagu Balearów.

Rząd Spaaka — wyjaśnia pismo — nie żąda ekstradycji Degrelle'a, ponieważ obawia się jego zeznań na procesie, jaki będzie musiał wytoczyć zdrajcy po sprowadzeniu go do Belgii. Degrelle zapowiedział bowiem, że posiada rewelacyjne dokumenty, przy pomocy których udowodni, że wysocy dostojnicy państwowi Belgii oraz król Leopold III współpracowali ściśle z Niemcami.



Szybko rozbiera się przemysł samochodowy w Związku Radzieckim. W roku 1948 produkcja wzrosła o 50% w stosunku do r. 1947. Moskiewska fabryka „Stalin” wyrabia piękne i znane samochody osobowe ZISMO.

Przy dźwiękach pieśni ludowych wkroczyła do Pekinu armia wyzwoleńcza

Wielotysięczne tłumy Chińczyków entuzjastycznie witały oddziały Armii Ludowej, które w poniedziałek wkroczyły do Pekinu. Wojsko maszerowało długimi kolumnami przy dźwięku chińskich pieśni ludowych. Miejscowa ludność witała na cześć Mao-Tse-Tunga, wznosząc jednocześnie okrzyki „Precz z Kuomintangiem!”, „Precz z Ciang-Kai-Szekiem”.

Tuż za wojskiem maszerowały tysiące robotników i chłopów, przybitych z okolic Pekinu, a pragnących być świadkami wkroczenia Armii Ludowej do miasta.

Radio Wolnych Chin podało, że wyzwolenie Pekinu przez Armię Ludową stanowi przykład w jaki sposób może zostać przywrócony pokój w całych Chinach, na podstawie 8 punktów, wysuniętych przez Mao-Tse-Tunga.

Austriackie Związki Zawodowe stoją wiernie przy ŚFZZ

WIEN. Przewodniczący austriackich związków zawodowych oświadczył przedstawicielom prasy, że związki austriackie nie mają zamiaru występować ze Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Władzę administracyjną w Pekinie sprawować będzie obecnie 7-osobowy komitet, któremu przewodniczyć będzie generał Armii Ludowej, Yen Czieh-Yine. Były kuomintangowski garnizon Pekinu zostanie zreorganizowany i włączony do Armii Ludowej.

Utworzenie demokratycznej administracji miejskiej w Pekinie stanowi poważny cios dla spekulatorów i paskarzy. W ciągu 24 godzin ceny żywności i towarów, które po raz pierwszy obniżyły się bezpośrednio po wyzwoleniu miasta, spadły o dalsze 25%.

Gazety i filmy w ramach planu Marshalla

WASZYNGTON (TELEPRESS). Administracja planu Marshalla podała ostatnio do wiadomości, że w ramach planu „pomocy” USA dla Europy, mieszkańcy Norwegii otrzymają tysiąc egzemplarzy czasopisma „Life”, podczas gdy do zachodnich Niemiec przesłane zostaną 30 tysięcy egzemplarzy „Readers Digest”.

Paul Hofman stwierdził, że fundusze marshallowskie zostały zużyte w celu zwiększenia obiegu wyżej wspomnianych pism, oraz na podwyższenie ilości filmów amerykańskich, wyświetlanych w Zachodnich Niemczech.

American Motion Picture Export Association, które zajmuje się przydziałem filmów amerykańskich dla Bizonii, podniesie swe inwestycje z 230 tysięcy dolarów na 457 tysięcy dolarów.

KWADRANS marksizmu- leninizmu w radio węgierskim

BUDAPESZT (P). Minister Kallai, kierownik wydziału kulturalnego węgierskiej partii pracujących rozpoczął w radio węgierskim serię audycji pt.: „Kwadrans marksizmu-leninizmu”. Otwierając te audycje minister podkreślił, że mają one na celu zaznajomienie rzesz szerszych mas ludowych z marksizmem-leninizmem.

Co stało się wczoraj za granicą

Kierownicy terrorystycznej grupy Stern w Palestynie zostali postawieni przed sąd wojenny Państwa Izrael w Akr.

*

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył w bieżącym tygodniu kilka spraw o dewastację lasów i skierował do obozu pracy m. in.: Stanisława Parobca z Huty Starej, gm. Bieliny, Władysława Niburskiego, Stanisława Jagusia, Stef. Ksela, Stefana Grubińskiego i M'chała Boryckiego z Krajów Kiele i kilkunastu innych. Wszyscy oni dopuszczali się systematycznego wyrębu drzew, drzewo zaś zarówno budulcowe, jak i opałowe przywłaszczali celem sprzedaży. Komplet orzekający skierował ich do obozu pracy.

Tadeusz Kwiatkowski

Bardzo się nam podoba „Jak się wam podoba” — Szekspir na scenie katowickiej

Okazuje się, że najczęściej grywanym autorem i to z wielkim powodzeniem w teatrach polskich jest Szekspir. Jest to widoczna oznaka podniesienia się poziomu nie tylko repertuaru, ale również i publiczności — powiedział dyr. Krasnowiecki — że Bus Fekete naszych czasów to Szekspir”. Kilkadziesiąt przedstawień „Jak się wam podoba” w Katowicach — o niesłabnącym powodzeniu największego mistrza sceny.

Pierwszą zasługą katowickiego ośmiągienia jest nowy przekład „Jak wam się podoba” Czesława Miłosza. Piękny poetycko, czysty scenicznie, doskonale wypunktowany do wyglądania ze sceny. Aż dziwny wydaje się fakt, że przekład ten znalazł się na scenie dopiero po czterech latach niepodległości (Miłosz napisał go w czasie okupacji). Przekład ten przewyższa o niebo do tychczasowe tłumaczenia Szekspira. Piękno miło-

szowskiej pracy wystąpiło dla mnie tym bardziej przekonująco, że na Zjeździe Pisarzy w Szczecinie widziałem „Wiele hałasu o nic” Szekspira w tamtejszym Teatrze Państwowym. Inscenizator Zbigniew Sawan posługiwał się tam zlepkami tłumaczeń Urlicha, Tarnawskiego, Koźmiana, Pinińskiego i Kasprowicza, stwarzając chaos stylów i interpretacji poetyckich. Rzecz zupełnie niedopuszczalna i wręcz szkodziła „Jak wam się podoba” w teatrze katowickim jest na pewno dużym sukcesem tej sceny, już w zeszłym roku tak doskonale zaprezentowanej „Krakowia, kamień i góralami” i „Pastorałkami”. Wszystkie te przedstawienia utrzymała na scenie ta sama ręka dyr. Krasnowieckiego — za każdym razem według innej recepty i według innych wymiarów poezji i epoki. „Jak wam się podoba” jest przede wszystkim czystym teatrem. Swoboda twórcza Szekspira przeżywa świat z takim samym wdziękiem, z jakim na pewno zachwycała widownię teatru „Globe”.

„W Szekspirze leżą całe złoza teatru” — napisał jeden z wielkich krytyków francuskich Sarcey. Śięga się po nie dzisiaj i dzisiaj bawia one, uczą i kuszą reżyserów Krasnowiecki wydołał z tej szlachetnej komedii wszystko, co najlepsze. Dlatego więc najlepiej wypadły sceny z lasu ardeńskiego (dekoracja Zenob. Strzeleckiego bardzo udana i stylowa), które lśnią urokami pasterkich zabaw, czarem polowań i wdziękiem konfliktów miłosnych. Komedia ta, w której wszystko się dobrze kończy, w której ludzie żyli nawracają się i przywracają poprawę, jest jakimś bajecznym moralitetem, poetyckim ogniwem humanistycznego kodeksu świata. Krasnowiecki położył nacisk właśnie na tę stronę szekspirowskiej sielanki i dał przedstawienie jednolite w swym wydźwięku moralnym i poetyckim. Drugi świat komedii, który jest w tej sztuce tylko pretekstem do pysznej zabawy w lesie — pokazano w odrębny niż zazwyczaj sposób. Sceny w pałacu księcia Frydryka i w domu Oliviera, syna Rolanda de Blov — miały więc charakter szkicowy, zapowiedzi zasadniczego widowiska i pełni szekspirowskiej wizji. Może koncepcja ta powstała u Krasnowieckiego przez dobór aktorów. Nie można bowiem było w żaden sposób uwierzyć, iż są owymi krwawymi tyranami, przed którymi uchodzą w las Rolanda i Orlando. Nie dociekajmy zresztą tego. Podział ten wydaje mi się o wiele szczęśliwszy i bardziej przekonujący.

wujący (tyrani nawracają się przecież) aniżeli rozbudowanie tej części widowiska do rozmiarów partii równowadnej z następnymi aktami. Bez troska zabawa w lesie ardeńskim, oto temat, który porwał Szekspira do próbek dla swego teatru i swych aktorów powieści Thomasa Lodge — 1590 r. naśladowanej zresztą sielanki Ly'ego. Świat złych ksiąg stał się więc tylko zawiązaniem akcji drama-tycznej.

Boy Zelenki napisał, że do roli Rozalindy trzeba „mieć czującą aktorkę; wówczas cudna i rola zaślubi słońce. a wszystkie inne zaczynają naturalnym ruchem koło tego słońca krążyć”. Wydaje mi się, że właśnie taka aktorką była Irena Krasnowiecka, której reżyser poświęcił największą część swojej pracy, i którą najślusniej uczynił punktem centralnym komedii. Wdźwięk i technika aktorska Krasnowieckiej stworzyły z tej roli już nie tylko piękne zjawisko, dziewczyny i młodzieńca, ale świetną i świadomą w swym wyrazie postać istic szekspirowską. Dobrze wypadła jej partnerka Celia — Kryszyńska Mieczkówna pełna dziewczęcego uroku. Smutnego Jakuba zagrał sam dyr. Władysław Krasnowiecki, trochę uosze za emulację i zbyt stonowanie (Pamiętajmy o sławnym monologu Jakuba — „Cały świat to teatr”). Wielką rolę w „Jak wam się podoba” jest Probierek, błazen, obdarzony przez Szekspira dowcipnymi i rezonerskimi tyradami. Bardzo dobry aktor Marian Jastrzębski, tym razem nie pokazał nic

ciekawego. Zdało mi się, że był niewłaściwie obsadzony. Szlachetnie zagral małą rolę wyganianego księcia Roman Hierowski; był wzruszając prosty i każde jego odezwanie było szczere i ciepłe. Wymienić również należy epizodyczne role Amena dworzanina i Jakuba, syna Rolanda de Blov w wykonaniu Józefa Nowaka i Jerzego Krasickiego. Nowak dyktuje doskonałym materiałem głosowym i piosenki w jego interpretacji brzmią szlachetnie i niemiło przycięły się do uświetnienia widowiska. Postacią najbardziej do ducha tej pasterkiej komedii, doskonale zagraną i przekonującą w swym uduchowanym prymitywizmie był Wiliam, chłop wiejski — Adama Kwiatkowskiego (pochwale tej należy raczej wzrzyć, ponieważ wzręć wymienione, nie jest wcale krewnym pismarce te słowa). Zdecydowanie nie zdała jednak egzaminu para pasterzy Felcia i Koryn, a to są przecież tak ważne postaci w tej sztuce. Całość zakończono szekspirowskim korowodem.

Teatr Śląsko-dąbrowski, tak oficjalnie nazywa się ten teatr, którego centralą są Katowice — komedia „Jak wam się podoba” przyrzucił jeszcze jedną cegiełkę do prawdziwego ustabilizowania się stosunków kulturalnych na ziemiach drogi każdemu Polakowi. Widz tamtejszy zaś może być dumny, że ma swój teatr, którego osiągnięcia odbijają się głośnym echem w całej Polsce.

W. Szczerbina

Postać Lenina w literaturze radzieckiej

Idee głoszone przez Lenina stały się gwiazdą przewodnią dla ludu radzieckiego. Toteż lud uwiecznił postać tego najznakomitszego człowieka naszej epoki w tysiącach podań, pieśni, utworów poetyckich, legend, w licznych sztukach dramatycznych i opowiadaniach. Nie ma ani jednego znaczącego poety, czy pisarza w Związku Radzieckim, który by nie pisał o Leninie. Nie każdemu jednak udaje się odwzorować plastycznie postać genialnego myśliciela. W utworach tych, które są jakby jedną wielką narodową klechdą o życiu Lenina, znalazły swój wyraz najlepsze uczucia narodu.

BYŁ PROSTY I BEZPOŚREDNI

Najcharakterystyczniejsze i najudatnione spośród licznych wydawnictw o Leninie są utwory Gorkiego i Majakowskiego.

Ci pisarze — pierwsi zdołali w formie artystycznej utrwalic prawdziwy obraz Lenina, jako wodza i jako człowieka. Gorki szczególnie podkreśla jego genialną zdolność przewidywania wypadków, jak pisze: „Spoglądał on daleko naprzód”. Swoje wspomnienia zaczyna Gorki od zjazdu partii w Londynie, gdzie pierwszy raz ujrzał Lenina. Namalować jego portret było rzeczą trudną, bo, jak zauważa Gorki, „był prosty i bezpośredni, jak wszystko o czym mówił”. Słowa Lenina niosły ludzkości najwyższe i najcenniejsze ideały. „Z tych słów wyłania się z zadziwiającą prostotą prawda, niby artystycznie wyrzeźbiony posąg” — podsumował swoje wrażenia Gorki. We „Wspomnieniach” Gorkiego mamy wielostronnie naskiowaną postać Lenina jako wodza, działacza społecznego, jak i niezwykle ujmującego człowieka. W słowach Gorkiego zarysowuje się sylwetka Lenina jako działacza społecznego, z całym tak mu właściwym urokiem osobistym.

W rzeczywistości bowiem Lenin łączył w sobie sposób harmonijny wewnętrznej siły duchowej geniusza, z zewnętrznymi, pełnymi dobroci rysami twarzy. Podkreślić należy, że intymny ton opowiadania, w jaki gdzieś wpadła Gorki, nie umniejsza wielkości oblicza tego wspaniałego człowieka, lecz przeciwnie, czyni je nam jeszcze droższym i bliższym. „Krepy, mocny, o czasce Sokratesa, i o zda się przyszykowanym oczach, często przybierał dziwną pozę, gdy odrzucał głowę do tyłu, i skłoniwszy ją ku plecóm, wsuwał dłoń pod pachy kamizelki. W pozie tej było coś niezwykle miłego, a on cały w takiej chwili promieniał radością, niby wielkie dziecko podłego świata, — wspaniały człowiek, który oddawał się w ofierze wrogości i nienawiści, gwałt urzeczywistnienia dzieła miłości”.

OD ZWYCIEŚTWA DO ZWYCIEŚTWA

W poemacie „Lenin” Majakowski maluje w całej wielkości sylwetkę Lenina i uwiecznia drogę jego życia. Utwór ten napisał poeta pod bezpośrednim wrażeniem śmierci Iljicza. W poemacie „Lenin” oddany jest z wielką siłą wyrazu ból narodu i jego wola kontynuowania Iljicza. Szczere i przejmujące słowa tego utworu mówią o niezniszczalności idei leninizmu i o twórczej działalności Lenina. Epizody z życia Lenina — rewolucjonisty, to zarazem etapy historycznego rozwoju całego narodu. „Kroki Iljicza od zwycięstwa do zwycięstwa”. Poemat „Lenin” kończy się sceną pogrzebu Iljicza.



cz. Opis ten jest wstrząsający swym wyjątkowym patosem. Majakowski wykazuje, że Lenin żyje w świadomości milionów ludzi, którzy nadal wiedzą jego dzieło.

LENIN W PIEŚNIACH LUDU

Obecnie wydany utwór poetycki N. Tichonowa „W te dni” napisał poeta ku czci 15 rocznicy śmierci siły nauk Lenina. Uczucia i myśli, które wyraził w swych wierszach Tichonow, nurtowały cały naród i wszystkich radzieckich pisarzy. Wyrażając je w swoich utworach: W. Prokofiew („Trzy pokolenia”), M. Aliger („Nasz Lenin”), N. Zarián („Lenin”), S. Wurgun („Słowo”), „Delegatka”), S. Stalski („Dagestan”), znajdujemy te motywy w rosyjskiej pieśni ludowej „Dorożenka” i w ukraińskiej pieśni „Sokoly”. To człowiek, który wcielił w siebie mądrość, siłę i mądrość ludu — oto odpowiedź ludowej poezji na pytanie o źródło siły Lenina.

Lud stworzył o nim wiele artystycznych pieśni. Najpiękniejszą z nich, to dumka o szczęśliwym życiu. Bo Lenin to twórca ludzkiego szczęścia, który zrealizował wieloletnie marzenia i takim go lud widzi, opiewając jego postać w literaturze radzieckiej. Dlatego utwory o Leninie są zarazem opowieścią o losie całego narodu, o jego zwycięstwach i drodze ku wolności.

Pracę Lenina podjął Stalin, zło-

żywszy u grobu Iljicza historyczną na to przysięgę. Stąd zapewne płynie tak niezachwiana wiara ludu radzieckiego w swoją przepiękną przyszłość. Na większą uwagę zasługują niektóre rozdziały pism A. Tolstoja „Wędrownia po mecie” i „Chleb”, gdzie autor mówi o Leninie i Stalinie. Autor przedstawia bohaterów w momentach ich nasilonej działalności na tle gigantycznych, historycznych wydarzeń. Głównym tematem powieści „Chleb” jest działalność Lenina i Stalina w czasie obrony dzisiejszego Stalingradu, gdzie rozstrzygały się wówczas losy rewolucji. Obecnie wzrosło jeszcze zainteresowanie wydarzeniami, opisanymi w tej książce Tolstoja, ponieważ Stalingrad stał się w czasie wielkiej wojny ojczy-

znianej miejscem gigantycznej, nie-notowanej w historii bitwy.

Radziecka dramaturgia obfituje w liczne sztuki o Leninie, które weszły już w żelazny repertuar teatralny („Człowiek ze strzelbą”, N. Pogodina, „Prawda” A. Kornejczuka, „Nad brzegiem Newy” K. Trenewa).

Wiele wierszy i opowiadań o Leninie napisano w latach wielkiej wojny ojczyźnianej (W. Tichonow „Sztandar Lenina”, M. Rylski „Lenin wśród nas”, Szczypaczew „Domek”, Marszak „Podczas dni Lenina” i inne).

„Niechaj wam doda blasku chwaly sztandar wielkiego Lenina” — mówił Stalin do Armii Czerwonej na Czerwonym Placu podczas wojny 7 listopada w 1941 r. Toteż naród, walczący pod sztandarami swych nauczycieli Lenina i Stalina, osiągnął wielkie zwycięstwo, będąc uzbrojony w ich idee i w ich niezłomną wolę”.

Z rosyjskiego przełożyła
IRENA CELEJOWA

Adam Ważyk

Zmieniły się kryteria i miary artystyczne Po zjeździe szczecińskim

Zjazd literatów w Szczecinie wybitnie przerósł ramy dotychczasowych zjazdów. Tamte stały pod znakiem spraw organizacyjnych i zawodowych, ten zajmował się głównie sprawami ideowymi. Dyskusja, wywołana referatami min. Sokorskiego i Stefana Żółkiewskiego, trwała trzy dni. Nadało to zjazdowi nowy charakter i wszyscy uczestnicy zjazdu odczuwali, że tego rodzaju narady literatów stały się koniecznością i na przyszłość, że życie literackie w Polsce wkroczyło w nowy okres.

W Szczecinie zebrali się literaci z wielu środowisk o rozmaitych horyzontach myśli — od tych, którzy przyjęli zasady marksizmu i leninizmu, aż do tych, którzy wyznają lub chcieliby wyznawać katolicki personalizm. Ale na salę Rady Wojewódzkiej w Szczecinie, gdzie odbywały się narady garstki literatów, padł wyraźny odbłask innej sali, gdzie przed miesiącem toczyły się narady słuchane przez cały kraj, sal Politechniki Warszawskiej — odbłask Wielkiego Kongresu Zjednoczonego PZPR.

REALIZM SOCJALISTYCZNY FASADĄ TWÓRCZOŚCI

Stało się rzeczą oczywistą, że rozwój życia społecznego wymaga obecnie i w dziedzinie literatury wyraźnych jasnych sformułowań, ukazania perspektyw na przyszłość, wytknięcia celów, że do tego zadania oparta jest myśl krytyczna oparta na zasadach marksizmu-leninizmu, na doświadczeniach Związku Radzieckiego. Stało się więc rzeczą oczywistą, że wygłoszone na zjeździe referaty nie są zaczepkami do sporadycznych potyczek, ale wyrazem wielkiego nurtu ideowego. W

referatach tych po raz pierwszy podniesiono publicznie zasadę realizmu socjalistycznego, tę zasadę twórczości literackiej, której co prawda nie podobna dopracować się z dnia na dzień, ale do której literatura kraju, budującego podstawy socjalizmu, już dzisiaj powinna dążyć.

Ze stanowiska tej dążności, z perspektywy tego celu Stefan Żółkiewski omówił w swoim referacie stan obecny powieściopisarstwa polskiego. Krytyk odniósł się do literatury tak, jak pisarz powinien odnosić się do życia. Pleczolowicie wyulaski z niej zacząłk rzeczy nowych, załadki i pierwsze pędy nowatorstwa w ujmowaniu tematyki, przedstawianiu człowieka i jego losu. Omówił równocześnie braki dotychczasowej krytyki literackiej obozu marksistowskiego w Polsce, pobłażanie dla wulgarnego drobno-mieszczanckiego socjalizmu, niedocenywanie czynnej aktywnej strony losu ludzkiego w literackim obrazie życia, zacieranie różnicy między realizmem krytycznym ubiegłego stulecia a zasadami realizmu, który zwraca się ku przyszłości i pomaga budować socjalizm, odszukując pod powierzchnią dnia codziennego kielich nowego życia.

CZYM JEST W ISTOCIE LITERATURA PERSONALISTYCZNA

Analiza współczesnego powieściopisarstwa w Polsce, dokonana przez Żółkiewskiego, świadczyła o tym, że marksistowska myśl literacka w Polsce zaczyna drążyć głębiej, docierać aż do podstaw światopoglądowych poszczególnych tendencji literackich. Referat ten był próbą powiązania międzywojennych i po-

Traktorzystka - literatka

Do wsi w której mieszka znana w ZSRR traktorzystka Pasza Angelina przybyli: członek Prezydium Związku Pisarzy Radzieckich Borys Gorbатов, poeta Sannikow, prof. nauk filologicznych Kirpotin i inni pisarze, ażeby wraz z kołchoźnikami przedyskutować książkę Angeliny „Ludzie pól kołchozowych”. W książce tej autorka daje barwny obraz życia w ukraińskim kołchozie.

Angelina córka robotnika rolnego stała się pierwszą w Związku Radzieckim traktorzystką. Za jej przykładem poszły dziesiątki tysięcy innych kobiet. Angelina otrzymała Nagrodę Stalinowską i tytuł bohatera pracy socjalistycznej.

Po konferencji referat o książce wygłosił prof. Kirpotin. Kołchoźnicy — traktorzyści, agronomowie i kołchozu oraz goście z innych rejonów, opowiedzieli o wrażeniach, które wywarła na nich książka.

„Nie moja wina, nie mój wstyd”

Akcja do walki z analfabetyzmem, zainicjowana przez wydział kulturalno-oświatowy związków zawodowych, objęła wszystkie zakłady pracy, stwarzając przy nich „kursy początkowego nauczania”.

A oto mały „praktyczny” przykład z tej szeroko zakrojonej akcji.

Kilkanaście ciemnych głów pochyla się nad zeszytami. Spracowane, sekatę dłoń prowadzą starannie pióra... Bar., ba., ra., pra., cu., je., na., po., lu., Kropka.

Panie Aleksy, a co robi Ignacy? Młody, w usmołonym kitlu robotnika, otwiera elementarz. „Ignacy — zaczyna — pije desk” — szeptem sylabizuje reszta.

— Dobrze, dzięki — panie Tala-ga, do tablicy, proszę pisać... Leon..

Krótką przerwą w lekcji. Piętnastu kursistów-analfabetów w wieku od 20 do 50 lat ze spółdzielni szewsko-cholewarskiej „Trwałość” i sąsiadujących z nią zakładów ślusarskich zamyka na parę minut zeszyty. Zapalają się ogniki papierosów, kursjści dzielą się swymi wrażeniami.

Korzystając z przerwy, podchodzą do pani Marii Korsakowej, kierowniczki kursów z ramienia OKZZ. Młoda, pełna zapału p. Maria opowiada chętnie o swojej pracy.

— Wszyscy pilnie się uczą — stwierdza zaraz na początku krótko i stanowczo — nie ma leniwych ani opornych. I po pracy punktualnie przychodzą do świetlicy. Uczyć się po pra-

cy ciężko — ale jak dotąd, nikt nie narzeka i nikt się nie krzywi. Czasem są co prawda trudności z zapamiętaniem niektórych liter, czasem z tabliczką mnożenia, ale na ogół można po-



Kursjści przy nauce

wiedzieć — wszystko idzie jak z płatka!

— No, gdy się oprócz dobrych chęci ma taką jak matka nauczycielkę — to i nic dziwnego, że wszystko idzie jak z płatka — wtrąca 50-letni pomocnik „koło maszyn” — Piotr Sidor. O-

twarcie wyraża on swą radość, że może się uczyć.

— Nie moja wina, nie mój wstyd, że nie mogłem wcześniej. Rodzice zmarli, jak miałem trzy lata, a rozeznanie nie było wiele starsze. Na wychowanie wziął nas wuj dorożkarz, ale czy to mógł do szkoły nas posy-

Ale wie pani — ożywia się nagle — gazetę już czytam! Jeszcze sylabizuję, ale coraz lepiej mi idzie!

— Tak, tak bracie, wszystko dobrze, ale z pisaną są kłopoty, przynajmniej ja je mam — przerywa zwierzenia kolegi 48-letni Czuba Stanisław.

— Szpice ćwiekować to fraszka — powiedziałam pani, wobec pisania! O, proszę popatrzeć, tu są moje pierwsze zeszyty... Jakże koślawe litery...

Czuba chodził kiedyś do szkoły, ale na skutek choroby musiał przerwać naukę.

Wybuchła pierwsza wojna światowa, a potem różne bywało. Czuba wędrował po świecie. Zjeździł Jugosławie, Czechosłowację. Po powrocie do kraju pracował i w Krakowie i w Radomiu i w Chełmku u Baty.

— Ale uczyć, to się nie uczył — mówi — czasu nie było i nikt tam o tym nie myślał. Dopiero teraz te „tajne” kursy zorganizowali.

Szczera twarz Czuby promienieje radością — tak się ciesze, proszę pani, że mogę się uczyć! Że mogę czytać i pisać!

Oni, młodzi — może nie doceniają tego, czym jest nauka...

Też pan gadasz! — obruszył się 21-letni ślusarz Aleksy — nie potrafimy docenić! Jak byśmy nie potrafili, to nikt nie był przyszedł!

Czuba uśmiecha się znowu. Uśmiecha się też i Sidor i Aleksy i Bułga i Sosień. Jakby na potwierdzenie słów Czuby: „dobrze, że „tajne” kursy zorganizowali!”

MARIA PREMIA

NIEPOKOJĄCA PRAKTYKA KRYTYKÓW LITERACKICH

Sprawa personalistów była jedynym zapalnym punktem w dyskusji zjazdowej. Inne tematy nie wywoływały żywszej kontrowersji. Wypowiedzi, zawarte w referatach dotyczących powieści znalazły uzupełnienie w głosach Żuławskiego i Borowego na temat teatru, Michalskiego i Jastruna — o poezji, zwłaszcza o poezji młodszej generacji. Matyszewskiego o krytyce literackiej. Głosy Kubackiego i Aleksandra Wata, wskazujące na niedomagania prasy literackiej, jako to ferowanie lekkomyślnych i nieodpowiedzialnych wyroków, brak szacunku dla pracy pisarskiej świadczyły, że w zestawieniu z wysokim poziomem ideowym referatów wygłoszonych na zjeździe, codzienna praktyka krytyki literackiej w czasopiśmie niepokoił ogół pisarzy postępowych.

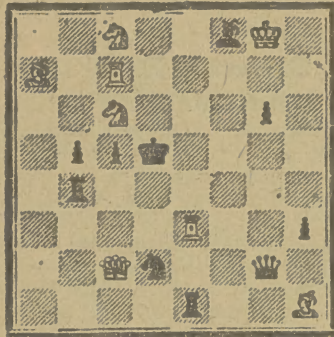
Mimo braków, jakie ujawniły się w dyskusji, zjazd szczeciński uświadomił świat literacki, że wkroczyliśmy w okres nowych zadań, że zmieniają się kryteria i miary artystyczne. Zjazd poruszył umysły i sumienia.

Był to pierwszy zjazd z udziałem gości zagranicznych i zaprzyjaźnionych krajów. Szczególne echo na sali wywołały głosy gości radzieckich — niezmiernie serdeczne przemówienie Aleksandra Korniejczuka i wypowiedź Sofronowa, którego przemówienie było oparte na wiedzy nabytej przez doświadczenie radzieckie, przez znajomość praw rozwojowych życia literackiego,



ZADANIE NR 5 (19)

D. Hjelle (III) pochwała w konk. międzyna-
Białe: Mał w dwóch posunięciach.



Kontrola diagramu: Kg8, Hc2, Wc1, We3,
Ga7, Gh1, Sc6, Cc8 (8).

Czarne: Kd5, Hg2, Wb4, we1, Gf8, Sd2,
piony: b5, c5, g6, h3 (10).

PARTIA NR 7 (23)

Białe: Sława Czarne: Wilk
grana w styczniu br. w turn. o mistrz.
Krak. Okręgu Szach.

Gambit hetmana. 1. d2-d4, d7-d5 2. e2-c4, e7-e6 3. Sb1-c3, c7-c6 4. e2-c3, f7-f6 5. Gf1-d3, Sg8-f6 6. Hd1-c2, Gf3-d6 7. c4-d5 8. Sg1-f3, 0-0 9. 0-0, a7-a8 10. Sc3-a4, Sh8-c6 11. a2-a3, Sf6-e4 12. b2-b4, g7-g5 13. Gc1-b2, Gc8-d7 14. Sa4-c5, Se4-c5 15. d4-c5, Gf8-e7 16. b4-b5, a8-b5 17. Gd3-b5, Ge7-f6 18. Gd5-c6, Gd7-c6 19. Gb2-d4 g5-g6 20. Sf3-e5, Gf6-e5 21. Gd4-e5, Wa8-a4 22. Hc3-b2, h7-h5 23. Wf1-d1, h5-h4 24. Wd1-d4, Wa4-c4 25. Wa1-c1, Hd8-g5 26. Wc1-c4, d5-c4 27. Wd4-c4, h4-h3 28. g2-g3, Hg5-d8 29. Wc4-d4, Gc8-d5 (Hia3 30. Hc1) 30. Hb2-b3, Hd8-g5 31. Kgl-11, Hg5-g6 32. a2-a4, Wf8-c8 33. Hd2-b4, Hg6-f7 34. Kf1-e1, Hf7-e7 35. Wd4-g4+1, f5-g4 36. Hb4-a4, Kg8-f7 37. Hg4-h5+ Czarne poddały się. Białe wykorzystały dobrze nieznaczne walory swej pozycji!

PARTIA NR 8 (24)

Białe: Bronstein Czarne: Furman
grana w turn. o mistrz. ZSRR w r. ub.

Obrona Nimco-Indyjska. 1. d2-d4, Sg8-f6 2. c2-c4, e7-e6 3. Sb1-c3, Gf8-b4 4. e2-c3, d7-d5 5. a2-a3, Gb4-e7 6. Sg1-f3, 0-0 7. Gf1-d3, b7-b6 8. 0-0, c7-c5 9. b2-b3, Gc8-b7 10. Gc1-b2, Sb8-c6 11. c4-d5, e6-d5 12. Sc3-e2, Sf6-e4 13. d4-c5, b6-c5 14. Hd1-e2, Hd8-b6 15. Se2-g3, f7-f5 16. Sg3-h5, Wf8-f7 17. Wa1-b1, Wa8-d8 18. Wf1-d1, f4-e4 19. Sh5-f4, Kg8-h8 20. Gd3-d4, Hb6-d8 21. Sf4-d5, Ge7-h4 22. Sf3-h4, Hd8-b4 23. Sd5-f4, Wf7-d7 24. Sf4-b3, Se4-d2 25. Hc2-f5, Sc6-e7 26. Hf5-f7, Hh4-h6 27. f2-f4, Se7-g8 28. Hf7-h8, Sd2-b1 29. Wd1-d5, Wd7-d8 30. Sh3-g5, Gb7-d5 31. e2-e4, Gd5-b3 32. e4-e5, Wd8-d1 33. e5-e6, Gb3-c6 34. Sg5-e6, Wd1-d4 35. Gb2-d4, c5-d4 36. Se6-g5 Czarne poddały się. Świetna partia ożywionym przebiegu!

PARTIA NR 9 (25)

Białe: kpt. Litmanowicz Czarne: Nowak
grana w styczniu br. w turn. o mistrz.

Krak. Okr. Szach.
Gambit hetmana. 1. d2-d4, d7-d5 2. c2-c4, e7-e6 3. Sb1-c3, Sg8-f6 4. Sg1-f3, f7-f6 5. Gc1-g5, Gf8-e7 6. e2-a3, 0-0 7. Gf1-d3, d5-c4 8. Gd3-c4, Sf6-d5 9. Gg5-e7, Gd5-c6 10. Ge7-d8, Sc3-d1 11. Gd8-c7, Sd1-b2 12. Gc4-b3!, jest to właściwe wykorzystanie elementarnego błędu czarny w otwarciu a7-a5 13. 0-0, a5-a4 14. Wf1-b1, a4-b3 15. Wb1-b2, Wa8-a2 16. Wa1-a2, b3-a2 17. Wb2-a2, Sd7-f6 18. Wa2-b2, Sf6-e4 19. Sf3-e5, f7-f6 20. Se5-c4, Wf8-f7 21. Gc7-a5, Wf7-d7 22. f2-f3, Se4-d5 23. Wb2-c2 Czarne poddały się.

WIADOMOŚCI

Warszawa. Wynik szczegółowy turnieju o mistrz. stolicy: I Borowski 13.5, II Grynfild 12.5, III Granowski 10.5, IV Gawlikowski 10, V Dobrzański 9.5, VI Krulich 8.5, VII i VIII Szpoński i Strycharzewski po 8, Zapolski 7, Szuksta 6.5, Szulca 6, Michałak 5.5, Krzepiś 5.5, Rysak 4.5, Głodowski 3.5, Gayer 1 pkt.

Wybrany przez niedawno odbyte Walne Zebranie Polskiego Związku Szachowego Zarząd przedstawia się następująco: Prezes: inż. Wojnarowicz, Vice-Prezes: Krulich, Witkowski i Wierzejewski, Sekretarz generalny: Grynfild, Kapitan inż. Bortkiewicz, Komisja Rewizyjna: Prof. Czarnota, Dobrzański, Rewkiewicz, Wróblewski i Jarkiewicz, Komisja techniczna: Grynfild, mgr Plater, mgr Wróbel Sąd rozjemczy: Limbach, kpt. Litmanowicz, inż. Szulca.

Legnica. Wynik turnieju o mistrz. Dolnego Śląska: I Stachnik 7, II Jaszczuk 6.5, III-IV Chądzyński i Goldmine po 6, V Błaszczak 5.5, Fluder 4.5, Mingujo 3.5, Dzierżak 3, Gałęcki 2, Regulski 1 pkt.

Kraków. Stan turnieju o mistrz. Krak. Okr. Szach. (inc. 1/2): Tarnowski 10 (9), Sława i Tarkowski po 9 (4), kpt. Litmanowicz 8 (2), Gdański 8 (6), Zuber 7.5 (4.5), Bochoński 7 (2), prof. Wojtasiewicz 6 (4), Wesolowski 5 (4), Wilk 5 (7), Kaszowski 5 (10), Nowak 4.5 (4.5), Gałuszka 4 (6), Styła 4 (9), Słomak 3.5 (5.5), Fijał 3.5 (8.5), Markiewicz 2 (7), Swinarski 0 (12).

W ogólnym turnieju kwalifikacyjnym biora udział 26 (!) uczestników podzielonych na 2 grupy: Grupa I: Riddell, Enicki, Wasiliszyn, Szyzko-Bohusz, Szczurek, Bonucki, Halpern, Chmielek, Matejko, Swinarski, Sierkierka, Górniak, Fita. Grupa II: Jachimczyk, Janosz, Rudzki, Jedrzejko, Szewczyk, Mayer, inż. Jahn, Dudziak, Capiński, Woroniec, Hajnos, Roszkiewicz, Chosiński. W grupie I prowadzi Szyzko-Bohusz 4 pktami, w grupie II Woroniec 1 pkt.

KURS DLA SZACHISTÓW

Związek Zawodowy Spółdzielców, Kraków, ul. św. Jana 13 i p. organizuje kurs gry szachowej dostępny dla każdego (prowadzi mistrz Tarnowski). Początek dnia 5 lutego o godz. 19. Kurs odbywać się będzie w tym czasie co sobotę.

SZACHY, miesięcznik szachowy, organ Pol. Zw. Szach., Warszawa, Walecznych 40, m. 3 ukazał się w druku zeszyt styczniowy w nowym powiększonym formacie i przedstawia się zarówno pod względem graficznym, jak i treściowym bardzo korzystnie. Zawiera ciekawe artykuły o umasowieniu szachów w Polsce, partie z turnieju o mistrz. ZSRR, z mistrz. Warszawy i Dolnego Śląska i jak zawsze doskonały dział problemowy mgra Wróbla. Cena prenumer. rocznej zł 500, półrocznej zł 270.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Klub szachowy Rymanów. Dziękujemy serdecznie za nadesłane partie, z których jedną wkrótce umieścimy!

Sławy miesięczny konkurs rozwiązaniowy. Redakcja Echo Krakowskiego przemawia co miesiąc jedną nagrodą książkową dla zwycięzcy konkursu rozwiązaninowego miesięcznego.

„SEZONOWY” — GRABARZ

W Craborough (USA) ludzie, którzy umierają w zimie — muszą czekać z pogrzebem do wiosny. Gmina płaci bowiem grabarzowi tam małą pensję, że pracuje on tylko „sezonowo”. Od chwili nastania mrozów magazynuje się więc nieboszczyków w specjalnej kaplicy — lodowni, a gdy ziemia cmentarna odtaę, urządza się pogrzeby hurtownie.

Pływający czarny rynek czyli następstwa marshallowskiej polityki

Europa zachodnia opanowana przez egoistyczną politykę monopolistów amerykańskich, powoli zamienia się w „marshallowską kolonię... Fatalna polityka gospodarcza wysługujących się Wall-Street rządów państw marshallowskich powoduje, iż nad zachodnią Europą zawisło widmo kryzysu... W tych warunkach wprost idealnie „kwitnie” „czarnorynkowa” spekulacja. Szczególnie drastyczne formy przybiera ona, jeśli idzie o nielegalną wymianę walut i towarów, pomiędzy spekulantami belgijskimi i holenderskimi. Ostatnio holenderscy handlarze i przemysłowcy zarobili wiele milionów franków, zakładając tzw.

„PLYWAJĄCE

CZARNE RYNKI”

Na czym „instytucje” te polegają? Po prostu w pewnych oznaczonych z góry miejscach na otwartym morzu spotykają się statki handlarzy holenderskich ze statkami spekulantów belgijskich i... wśród słonych fal odchodzi handel. Belgowie przywożą ze sobą na „pływający czarny rynek” przeważnie nylony, materiały tekstylne, aparaty itd., a Holendrzy — ryby, tuszecz i inne artykuły żywnościowe.

KANTOR WYMIANY
OBCYCH WALUT

Spekulanci szybko dochodzą do porozumienia i wymiany przywie-



Na Zakarpacu rozpoczęto przygotowania do wiosennego sadzenia roślin cytrusowych. Cytryny, pomarańcze, mandarynki i oliwki będą uprawiane przez kołchozy okręgów siewluskiego, uszhorodzkiego, mukaczewskiego, i bieregowskiego. Na wiosnę zasadzą się około 3000 cytryn, które kołchozy zakarpackie otrzymają ze szkółek w Gruzji.

Wiosną na Zakarpacu rozpocznie się również sadzenie krzewów herbarcanych.

HUMOR CZESKI

CIĘŻKA SPRAWA

— Dlaczego nie pogodził się z są-
sładką?
— Wiesz, pogodziłbym się już
dawno, ale nie pamiętam o coś my
się pogniewały...

*

WE WŁASCIWYM CZASIE

Do szpitala przyszedł pacjent:
— Panie doktorze, poślknęłam ko-
ronę.
— Kiedy?
— Przed dwudziestu laty.
— I dopiero dziś przychodzicie do
szpitala?
— Wtenczas jakoś nie potrzebowa-
łem pieniędzy.

VI

Generał Dorsch został wysłany do jednego z garnizonów o osiem godzin od Paryża, jako dowódca dywizji, i widywano go tylko dwa lub trzy razy na miesiąc wieczorem na ulicy d'Offemont. Posyłał owoce miejscowe, korzystając z po-

zionych towarów. Oprócz tego istnieją rodzaj nielegalnego kantoru wymiany obcych walut, a mianowicie dolarów, franków belgijskich i złota. Najwięcej takich „pływających czarnych rynków” znajduje się na morzu w pobliżu miejscowości Wester Schelde. Tak władze holenderskie, jak i belgijskie patrzą przez palce na ten proceder. Ostatnio, wobec braku węgla w Holandii, Belgo-

wie zaczęli nawet przewozić na swych statkach ładunki tego materiału pального i odstępować go po odpowiednich cenach handlarzom holenderskim, którzy „rozprawiali” go dalej w swoim kraju dla celów spekulacyjnych...

„Pływające czarne rynki” to jeszcze jeden dowód chaosu gospodarczego, jaki panuje dziś w „marshallowskiej” Europie zachodniej. Kr.



Muzeum mineralogiczne Akademii Nauk ZSRR w Moskwie posiada jedną z najbogatszych kolekcji kryształów. Około 850 unikalnych okazów pokazano na wystawie kryształów otwartej w tych dniach w muzeum. Zebrane są tutaj kryształy różnej wielkości, koloru i kształtu, pokazane w takiej formie, w jakiej zostały znalezione przez geologów.

Na wystawie można zobaczyć między innymi topazy. Przyzwyczajaliśmy się uważać, że kamień ten jest dymno żółtego koloru. Tymczasem widzimy tu topazy przezroczyste-

białe, złocięte, różowe i żółte. Również niezwykle wyglądają turmaliny, granaty, kryształ górski i inne.

W nieoszlifowanych kryształach bardzo rzadko spotyka się idealnie prawidłowy kształt. Na wystawie są jednakże i takie okazy, które, jak gdyby niedawno wyszły ze szlifierki — tak dokładne i symetryczne są ich krawędzie. Kształt naturalnych kryształów ma dla nauki olbrzymie znaczenie. Świadczy on o tych fizyczno-chemicznych warunkach, w których powstawał kryształ.

Ze świata amerykańskiego

Zastrzelił brata

Przed sądem w Colorado (USA) stanął 16-letni Ryszard Pronett, oskarżony o zabójstwo i gwałt. Motyw zbrodni był zaiste niezwykły: oto rodzice nie chcieli zezwolić mu na pójście do kina, uważając, że filmy gangsterkie mogłyby ujemnie wpłynąć na charakter chłopca. Aby przekonać rodziców, że jest już „dojrzałym”, Ryszard ukradł rewolwer, zastrzelił brata, ciężko ranił bratową, po czym zdemolował mieszkanie — i poszedł z kolegami do kina.

Pastor uwodziciel

Przed sądem w Los Angeles stanął wieloletni J. Bronther, zwany popularnie „pastorem-czarusiem”. Odpowiadał on za uwiedzenie 40 młodych dziewcząt i kobiet oraz za niewypłacenie alimentów tuzinowi nieślubnych dzieci. Don Juan w sutannie zażądał, aby w skład sądu weszły również kobiety. „Jeśli będą

młode i ładne — jestem pewien, że mnie uwolnią — powiedział z tupe-
tem. — A nawet stare i brzydkie wydadzą wyrok łagodny”.



Mały przyjaciel starego włóczęgi



(XIII)

Otóż Witk wybrał się do Neuilly, do parku, odwiedzić braci Skriabinów. Pani de Lérins towarzyszyła mu pieszo, bo zdrowo jest się przejść. Szli przez dzielnicę Ternes, gdzie mieszkała pani Trückner, i pani de Lérins miała zostawić u niej paczkę. Witk był bardzo zadowolony, bo miał przejść koło więzienia des Ternes, a on lubił to więzienie, to był inny gmach niż wszystkie.

Na bulwarze Inkerna nn byli chłopcy, jeżdżący na wrotkach, z jedną wrotką u nogi, bo pożyczali drugą od pary koledek, który ich nie miał. To robiło jakiś kulejący hałas, i w Witku budziła się pewna uraza do matki, że nie chciała mu kupić wrotka, z obawy, żeby nie potałał nog.

Witek myślał, że gdyby on miał wrotki, zachowałby parę dla siebie, żeby biec przedzi. Pani de Lérins kupiła sobie premiówkę miasta Paryża i z tego powodu nie wiedziała, jak dociągnie do końca miesiąca, ale jeżeli wygra milion... Witk uważał w duchu za całkiem niesłuszne, żeby pani de Lérins wygrała milion: była stara i brzydka i po co jej pie-

droży do Paryża swych podwładnych, i ordynans! zjawiali się rano z koszami z lyka przy drzwiach kuchennych.

Mrs. Page była w Ameryce i Robert chodził dość chmurny, choć bywał na wszystkich zabawach dobroczynnych i choć zaczynało mówić, że stać się może kiedyś kimś w rodzaju André de Fouquieres. To nie podobało się pani de Netten-court, która odpowiadała, że Robert nigdy nie będzie bawidamkiem.

Jerzy wychodził coraz częściej wieczorami, poker przy tym wszystkim zwolnił dość znacznie tempo. To znaczy, grano zawsze bardzo późno, po teatrze, i gdy Jerzy wracał, nikt się tym nie przejmował. Zjawiał się wśród graczy, składał pocałunek na nagim ramieniu Diany i zacierał ręce: „No co, gramy sobie w potkę?”. Robiono mu miejsce, i gra ożywiła się. Poza tym, ustaliła się nie wiadomo jak, w kącie hallu, na florenckim stoliku do gry, który, twierdziła pani de Netten-court wbrew zdaniu wszystkich, był dziełem Benvenuto Cellini (daj pokój, Krystiano, w tym nie ma ani cienia prawdopodobieństwa!) partyjka, gdzie członkowie zmieniali się, ale gdzie zawsze było zaściana pana Blina, który porzucał pokera dla brzydka z licytacją, wówczas nowości, i granego po franku punkt, co podnieca. Pan Blin był niezwalczony.

*) Szef protokołu dyplomatycznego przy prezydenturze C. d. a.

Luty
5
SobotaAgaty
Strzeżysław

Dzisiaj urodzeni są przedsiębiorcy, łatwo mogą zrobić karierę, nie spieszą się do zawierania małżeństwa.

Co, gdzie i kiedy

TEATRY na dzień 5 lutego

Teatr Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Trzy siostry”.
Miejski Stary Teatr (duża sala) godz. 19: „Romans z wodewiłu” (mała sala), godz. 19.15: „Lekomyślna siostra”.
Teatr „Grotka” (ul. św. Jana 6) godz. 17: „Gegerek”.
Teatr Młodego Widza RTPD — godz. 19.15: „Pan Geldhab”.
Teatr Rapsodyczny (Warszawska 9), godz. 19: „Eugeniusz Oniegin”.

TEATR MUZYCZNY T. P. 2.

Lubisz 48 — Tel. 209-38
Dzisiaj codziennie operetka Frimla
„ROSE MARIE”
2. udziałem
M. Terleckiej i W. Ruszkowskiego
chór — balet — orkiestra
Początek o godz. 19
Przedprzedaż biletów w F-mie Pelchowski, Rynek Gł. 39 od godz. 10—13 i od 15—16.30. Po godz. 17 w kasie Teatru. W niedzielę i święta w kasie Teatru od godz. 10—14 i od 16—19.
W poniedziałki Teatr nieczynny.

Filharmonia Krakowska

W niedzielę, dnia 6 lutego br. o godz. 11.30 rano odbędzie się
KONCERT SYMFONICZNY
Dyrekcja: Adam Kopyciński
Solisci: Irena Lewińska, Stanisław Hoffmanowa, Wiktor Bregi, Kazimierz Kruszyński oraz chór Filharmonii Krakowskiej.
W programie: Mozart: Symfonia D-dur.
Mozart: Requiem.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1. 177-K

KINO na dzień 5 lutego

Apollon: „Eksperyment dra Ehrlicha”, godz. 16, 18, 20.
Gdańsk: „Statek pułapka”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Sztuka: „Guramiszwill”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Słw: „Cyganów tabor”, godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Nikt nie wie”, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Bonogel”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Warszawa: „Nikt nie wie”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Wolność: „Gasnący płomień”, — godz. 16, 18, 20.
Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”. Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Księżyc. Płynięcie z drzewem. Szczepanki. Godz. 12, 13, 14.
Kino Oświatowe, ul. Garncarska 1, wyświetla codziennie program aktualności jak wyżej — godz. 16.15, 17.45, 19.30. Porekni w niedzielę o godz. 11.30.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michałowskiego — Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10—14.
Wystawa dzieł twórcy grafików w Pałacu Sztuki oraz wystawa grupy „Krag”.
Wystawa rzeźbiarstwa artystycznego narodów słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst., — Smoleńsk 9, codziennie od godz. 10—14.

Radio na dzień 5 lutego

Godz. 7.00: Wiadomości gospodarcze; 13.15: Niedziela na wsi!; 14.00: „Błąd będzie gromkiem” — audycja słowno-muzyczna; 14.20: „Mełodie ludowe”; 14.50: „Gody weselne” — słuchowisko L. Schillera; 16.10: Nowe nagrania słynnych solistów i orkiestr; 18.00: „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza; 19.20: Recital wiończący J. Mikołajskiego. Przy fortepianie J. Gacek (Kr.). 19.05: „Droga służbowa” — humorystka M. Twain; 19.30: „Gramy dla was — wybierajcie sami” (Kr.); 20.45: Wiadomości sportowe (Kr.); 21.00: „Czechosłowacja przemawia do Polski”; 21.30: „Na muzycej feli”; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: „Karnawał robotniczy”; 23.00: Ostatnie wiadomości; 23.10: d. c. „Karnawał robotniczy”.

Szkoła w Pychowicach zradiofonizowana

Szkoła powszechna w Pychowicach otrzymała w darze od robotników Zakładu Czystczenia Miasta głośniki wraz z instalacją konieczną do połączenia ich z tamtejszym radiowęzłem. Z wdzięczności za pomoc i opiekę nad szkołą dzieci psychowickie przesyłają robotnikom Zakładu Czystczenia Miasta i sekretarzowi KD PZPR Zwierzyniec-Dębinki Józefowi Zajacowskiemu pilnie i rzetelnie uczęć się, by stać się pełnowartościowymi obywatelami państwa.

Koncert z udziałem Sztompki i Woytowicza rozpocznie Rok Chopinowski w Krakowie

W ostatnich dniach prezydium Woj. Komitetu Roku Chopinowskiego przyjęło do wiadomości sprawozdanie Sekcji Imprezowej i Budowy Pomnika Fr. Chopina oraz zatwierdziło przedstawiony plan pracy.

Inauguracja Roku Chopinowskiego w Krakowie odbędzie się w dniu 25 lutego br. uroczystym koncertem z udziałem dwu znakomitych artystów H. Sztompki i B. Woytowicza. W programie wykonane zostaną z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii dwa koncerty fortepianowe E-moll i F-moll.

OGÓLNY PLAN KONCERTÓW, które odbędą się w ramach Roku Chopinowskiego, podzielono na dwie zasadnicze części, z których jedną dotyczyć Krakowa, drugą — województwa.

W programie krakowskim przewidziano 9 recitali uczestników Międzynarodowego Konkursu. W recitalach tych wezmą udział Kędra, Stefańska, Smendzińska, Szymonowicz, Hesse-Bukowska, Maciszewski i Bakst. Ponadto przewidziane są: recital rektora Drzewieckiego w Domu Kultury koncert kameralny na dzie-

dzincu Biblioteki Jagiellońskiej z udziałem E. Umińskiej, Mikulskiego, Wysokiej-Ochlewskiej, 2 recitale na Wawelu z udziałem Sztompki i Drzewieckiego, przeznaczone dla świata pracy i wojska, 15 koncertów szkolnych oraz 30 koncertów świetlicowych.

W MIASTACH, MIASTECZKACH oraz wsiach przewidziano urządzenie ogółem 210 koncertów, w tym 20 dla świata pracy oraz 30 dla młodzieży szkolnej.

W celu usprawnienia akcji koncertowej, połączonej z akcją zbiórki na budowę pomnika Chopina w Krakowie, postanowiono powołać Komitet Powiatowe Roku Chopinowskiego. (P.)

Nowe zadania Przemysłu Miejscowego

Drobny przemysł musi być dostosowany do potrzeb ludności

W drugim dniu obrad dyrektorów Przem. Miejscowego uczestniczyli: Wojewoda dr K. Pasenkiewicz i przewodniczący WRN Klimaszewski.

W obszernym referacie dyr. dep. inż. Dobrzański sprecyzował zadania, które stoją przed drobnym przemysłem.

Przed wszystkim ma on na celu odciążać przemysł kluczowy, ma być jego sprawnym podłożem, na odcinku produkcji części zamiennych, czasowo na pewnym etapie musi również dublować go. Zasadniczym jednak pozostaje nadal moment usługowości, polegający na tym, że dyrekcje Przem. Miejsce. muszą wyjść na spotkanie potrzebom gospodarstwa domowego, na którym działają. W najbliższym roku rozpocznie się akcja, idąca po linii wskazań wicemin. Szyra, polegająca na specjalnym zwróceniu uwagi na województwa wschodnie.

Gdy się chce rozpocząć marsz po wytoczonej drodze, należy się do tego przygotować przez usunięcie i leczenie braków. W związku z tym pozostaje konieczność zorganizowania i planowania zaopatrzenia i produkcji, — umiejętności podziału kompetencji i podjęcia pracy kolektywnej. Specjalnie ważne jest powołanie osobnych komórek dla zagadnień socjalnych, higieny i bezpieczeństwa pracy.

Kończąc referat, prelegent podziękował wojewodzie Pasenkiewiczowi, przew. WRN i MRN za ułatwienie pracy Dyrekcji Krakowskiej i pełne zrozumienie dla jej zadań. (m)

Wielkie osiągnięcia placówek PCH

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie zjazd kierowników hurtowni spożywczo-przemysłowych, rejonowych biur sprzedaży i hurtowni branżowych PCH.

W zjeździe udział wzięli delegaci z terenu woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

Obrady, które trwały przez cały dzień do późnych godzin wieczornych, zajął dyrektor delegatury krakowskiej Rządowski. Sprawozdanie z działalności delegatury za rok 1948 złożył zebrany dyr. Konaszewski.

W obszernym referacie naczelny dyrektor handlu Higier omówił przyszłość struktury organizacyjnej PCH. Mówca wskazał na wielkie osiągnięcia poszczególnych placówek PCH na terenie obu województw.

Ob. Monderer omówił sprawę rozwoju biur handlu detalicznego. Ożywiona dyskusja, jaka wywiązała się po wyczerpaniu listy mówców, wskazuje na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziły zagadnienia poruszone w poszczególnych referatach przedstawicieli hurtowni spożywczo-przemysłowych i rejonowych biur sprzedaży.

Obszerne sprawozdanie z wczorajszych obrad podamy w jednym z najbliższych numerów naszego piśma. (zjaw)

Proces dr. Nowaka

W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie rozpoczął się proces dr. Nowaka i sanitariuszki Marii Drożyńskiej, oskarżonych o nieumyślne spowodowanie stałego kalectwa u Anny Dusza.

Przemówienia wygłosili: prok. Marcinkowski oraz obrońcy: dr Kosiński i dr Zawistowski. Rozprawa trwa.

Najlepszym lekarstwem jest przyrodny Stosunek ciała człowieka
Dra Breyera
Laboratorium Chem. Farm. „Polherba”
ZIOŁA PIERSIOWE Nr. 1 Dra BREYERA
Leczą skutecznie katarę płuc, oskrzelowe, zapalenie, kaszel, przeziębienie, astmę. — Wzmocniają płuca i zapobiegają chorobom płucnym.
Do nabycia w aptekach i drogeriach

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jot-Be: Wiersz bardzo miły, ale nie nadaje się do naszego piśma.

Ob. Leon Wasik: Dziękujemy za tak żywe zainteresowanie naszymi artykułami. Bardzo ciekawe są Pańskie spostrzeżenia, jednak nie będziemy mogli z nich skorzystać, gdyż nie są oparte na materiale naukowym.

Stach: Podajemy adres poradni przeciwwenerycznej: Miejski Ośrodek Zdrowia ul. Skawińska 8, lub Plac św. Ducha 3.

Komunikaty

Uwaga członkowie ZSM!

Zarząd ZSM podaje ponownie do wiadomości, że ostateczny termin składania wniosków o otrzymanie mieszkania w Osiedlu Robotniczym Związku Zaw. Społeczności Mieszkaniowej im. „15 Grudnia” przy Al. Daszyńskiego w Krakowie, upływa z dniem 15 lutego br.

Podania należy składać w biurze ZSM — ul. Sławkowska 25, II p.

Studenti udzielają korepetycji

Celem przyjąć z pomocą młodzieży akademickiej znajdującej się w ciężkich warunkach materialnych, a chętnych udzielać lekcji młodzieży ze szkół średnich, Referat Warunków Socjalnych Zarządu Uczelnianego ZAMP przy U. J. postanowił podać do ogólnej wiadomości zainteresowanej młodzieży szkolnej, że w sekretariacie ZAMP, II Dom Akademicki, będzie się przyjmować zgłoszenia reflektujących na udzielenie lekcji z różnych przedmiotów.

Zgłaszać się należy od 5 bm. w godz. od 13—15. Nadmieniamy, że korepetycji będą udzielać zdołni studenci.

ŻYDOWSKIE ZABYTKI STAREGO KAZIMIERZA zwiedzamy na XI wycieczce Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w niedzielę, dnia 6 bm. Zbiórka o godz. 10 (dziesiątej), ul. Grodzka 64, Arsenal.

W KLUBIE LUDOWYM przy ul. Sławkowskiej 30 odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godz. 19.30 wieczór literacki z udziałem Tadeusza Kwiatkowskiego i Wilhelma Macha. Wstęp wolny.

W niedzielę, dnia 6 bm., w salach Klubu odbędzie się towarzyski wieczór taneczny.
DZIA 10 LUTEGO BR., tj. w czwartek, odbędzie się odprawa Rad Zakładowych i delegatów Związku Zaw. Prac. Przem. Spoż. w sali konferencyjnej OKZZ. Rynek Główny 34, I p. Obecność obowiązkowa.

DYŻUR POŁOŻNICZY: Dr Czesnowska Jędrzewska, Rynek Główny 7, m. 9, tel. 579-90.
We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — tel. 570-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO: Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” ulica Krupnicza 118, od 8—12. Wydawanie telefonów na sznurze bezpłatnie.

DYŻURY APTEK: Główna 344, Starowiślna 77, Krakowska 19, Kościuszki 18, Karmelitów 23, Szczepańska 1, Długa 88, Lubicz 7.

Kronika wypadków

Potrącony przez samochód Władysław Popiawski, zam. przy ul. Łągowickiej 52, odniósł liczne obrażenia i doznał złamania nogi lewej.

Przy ul. Warszawskiej 3 w mieszkaniu Stefani Matlok zapaliło się drzewo od silnie nagrzanego pieca. Przybyła Straż Pożarna udaremniła rozszerzenie się ognia.

SPORT

Polacy zdobywają cztery pierwsze miejsca w czwórboju

SPINDLEROWY MŁYN. W piątek zakończono w Spindlerowym Młynie czwórboj narciarski, który przyniósł pełny sukces polskim zawodnikom.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Dziedzic przed Kwapieniem, Kaczmarczykiem i Samkiem-Gasienicą. Dopiero na piątym miejscu uplasował się Czech Opelt.

Słalom, wchodzący w skład czwórboju wygrał J. Maruszarz przed Spackiem (CSR) i Parmą.

Otwarcie XXIV narc. mistrzostw Polski

SZCZYRK (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Szczyrku otwarcie XXIV narciarskich mistrzostw Polski.

Otwarcia zawodów w pięknie udekorowanej sali w hotelu „Bristol” dokonał mgr Kisielewski, dyrektor WUKF w Katowicach, który w krótkich słowach powitał przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, partii politycznych, organizacji społecznych, związków sportowych, przedstawicieli prasy, Polskiego Radia i zawodników.

Wyraził on zadowolenie, że tegoroczne mistrzostwa mają odbyć się w Szczyrku.

Z kolei głos zabierali: mgr Wyroba delegat PZN, wicestarosta białski Szymacha, wójt gminy miejscowej ob. Bośniacki i przedstawiciele okręgu śląskiego PZN, którzy w serdecznych słowach powitali zawodników.

W czasie uroczystości 10 arcia mistrzostw wręczono zasłużonym działaczom i zawodnikom okręgu śląskiego złote i srebrne odznaki nadane przez PZN, z okazji 30-lecia swego istnienia.

Z zawodników m. in. srebrne odznaki otrzymali: Antoni Wiczeorek i olimpijczyk Leopold Tajner.

Ogółem zgłoszono ponad 300 narciarzy. Jest możliwe, że w biegu na 18 km, w biegu rozstawowym na 4x10 i w slalomie do kombinacji wezmą również udział czołowi zawodnicy polscy, którzy znajdują się obecnie na akademickich mistrzostwach świata w Spindlerowym Młynie.

PING-PONGIŚCI CZESCY

WYGRYWAJĄ W SZTOKHOLMIE

SZTOKHOLM. W pierwszym dniu mistrzostw świata w tenisie stołowym Czesi pokonali kolejno: Holandię, Włochy i Szwajcarię w indywidualnych stosunkach 5:0.

W konkurencji żeńskiej Czeski wygrały z Norwegią 3:0, z Danią 3:0 i ze Szwecją 3:1.

Zebranie organizacyjne Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”

W dniu wczorajszym odbyło się w sali konferencyjnej OKZZ w Krakowie zebranie organizacyjne Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”, które, jak wiadomo, gromadzi wszystkie kluby nie należące do istniejących 9 pionów. Zebranie zajął kier. referatu sportowego OKZZ Józef Reichman, po czym strukturę organizacyjną Związkowca przedstawił ob. Boski.

Wobec braku miejsca szersze omówienie przebiegu konferencji podamy w dniu jutrzejszym.

Walne Zgromadzenie Tow. Sportowego „Wisła”

Walne Zgromadzenie Tow. Sport. „Wisła” odbędzie się w niedzielę 6 lutego br. w sali kinoteatru „Sciała”.

Początek o godz. 9. Z uwagi na doniosłość Walnego Zgromadzenia, zarząd TS „Wisła” zwraca się do wszystkich członków i sympatyków o jak najliczniejszy udział.

Polonia (Bytom) - Wisła

W dniu dzisiejszym tj. w sobotę 5 bm. o godz. 19 na lodowisku Cracovii rozegrane zostanie spotkanie w lidze hokejowej pomiędzy Polską bytomską a Wisłą o miejsce w tabeli ligowej.

Obydwie drużyny chcąc uzyskać jak najlepszą lokatę w tabeli, wystąpią w swych najsilniejszych składach.

ŁKS—Cracovia

Atrakcyjne spotkanie o mistrz. Ligi hokejowej pomiędzy ŁKS a Cracovią rozegrane zostanie jutro tj. w niedzielę o godz. 18-tej na lodowisku Cracovii.

GROBLE — WAWEL

Dzisiaj w sobotę dnia 5. II. 1949 o godz. 19 w Hali Sportowej W. F. przy ulicy Zwierzynieckiej 26 odbędzie się zawody bokserskie ŁKS Groble — WKS Wawel. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

KS RUCH (WIELKIE HAJDUKI) — WKS WAWEL

Zawody w tenisie stołowym odbędą się w niedzielę dnia 6. II. 1949 o godz. 11.30 rano w sali Kasyńa Oficerskiego przy ulicy Zybkiewicz 1.



Bokserzy kończą walki eliminacyjne o wejście do ligi

Najbliższa niedziela będzie ostatnim dniem rozgrywek o wejście do ligi bokserkiej. Wprawdzie sytuacja w tabelach jest już niemal w pełni wyjaśniona, nie mniej jednak jedno spotkanie, a to w grupie szóstej będzie miało decydujące znaczenie.

Chodzi tu o Lubliniankę i Samorządowca z Wrocławia.

Zespoły te od początku rozgrywek walczyły zacięcie o awans do pierwszej, względnie drugiej ligi. Bateria o pierwszą ligę nie powiodła się, gdyż trzeba było ustąpić miejsca bezsprzecznie lepszym zespołowi Zjednoczenia z Bydgoszczy. Pozostała wobec tego druga liga. W tabeli obie drużyny mają po dwa punkty zdobyte, z tym, że Lublinianka zajmuje drugą lokatę lepszym stosunkiem punktów. Pierwsze spotkanie tych zespołów rozegrane w Lublinie zakończyło się porażką gospodarzy.

REWANŻ WE WROCŁAWIU

Lublinianka do Wrocławia jedzie w najsilniejszym składzie, który ostatecznie przedstawi się następująco: Kłodyński, Baran, Chojna, Marciński, Zieliński, Musiał, Głębocki i Lisak.

Nie mniej jednak i gospodarze również przygotowują się bardzo starannie do tego spotkania. Będą chcieli oni udowodnić w tym spotkaniu, że zwycięstwo nad Lublinianką w pierwszej rundzie nie było dziełem przypadku.

Terminarz pozostałych spotkań

PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

w Szczecinie: Odra—Gedania,
w Warszawie: Gwardia Rzeszów
w Krakowie: Cracovia—Radomiak,
i w Zabrzu: Huta—Zryw (Łódź).
W spotkaniu Odra—Gedania ewentualna porażka drużyny gdańskiej w żadnym wypadku nie poprawi i tak już beznadziejnej sytuacji Odry, która definitywnie wraca do kl. A.

Spotkanie dwóch imienniczek, Gwardii W-wy i Gwardii Rzeszów będzie również bez znaczenia.

Warszawiacy wystawiają do powyższego spotkania rezerwową ośm-

kę, oszczędzając się do walk finałowych.

Mające się odbyć w Krakowie rewanżowe spotkanie Cracovia—Radomiak na prośbę obu klubów przełożył PZB na dzień 13 lutego.

Wreszcie ostatnie spotkanie nie, jeżeli rozegrane zostanie w Zabrzu, gdzie zmierzy się tamtejsza Huta ze Zrywem (Łódź). I tutaj jak w pozostałych spotkaniach wynik nie będzie miał decydującego znaczenia, gdyż Zryw jest już w pierwszej lidze, a Huta o ile by jej protest odnośnie ostatniego spotkania z Pafawgiem nie został uwzględniony przez PZB, wróci ostatecznie do klasy A.

R. Z.

Kto zakwalifikuje się do finału mistrzostw hokejowych

Po środkowych spotkaniach EKS—KKS Mysłowice i Siła—AZS Poznań, wyłoniona została wreszcie ośmka półfinalistów, która walczyć będzie w dalszych eliminacjach o tytuł mistrza Polski.

W skład ośmiu półfinalistów wchodzi więc: Baildon, Cracovia, Gwardia (Bydgoszcz), KTH, Legia, Siła (Giszowiec) i Piast (Cieszyn).

Szkoda, że wśród półfinalistów nie znajduje się bardzo dobra drużyna toruńskiego Pomorzania, która miałaby w dal-

szych spotkaniach eliminacyjnych dużo do powiedzenia i z pewnością weszłaby w skład czwórki finalistów.

Ale trudno, — zły los nakazał zacięcie się tej drużynie już w pierwszym rzucie z obrońcą tytułu mistrzowskiego Cracovią i RAZ JESZCZE RUTYNA WZIELA GÓRĘ NAD TEMPERAMENTEM I MŁODOŚCIĄ.

Półfinalistów czeka obecnie ciężka przeprawa. Zaczęli oni już pierwsze spotkania, korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych i terenowych.

I tak Legia mimo obcego lodowiska uporała się bez trudu z bydgoską Gwardią, zwyciężając 5:1. W niedzielę powinien zespół warszawski odnieść u siebie jeszcze wyższe cyfrowe zwycięstwo i zakwalifikować się tym samym do pułi finałowej.

KTH po zwycięstwie nad Baildonem 10:6, gra w dniu dzisiejszym u siebie z zespołem katowickim, mając duże szanse na ponowny sukces. Cracovią powinna teoretycznie pokonać dwukrotnie drużynę EKS-u i tym samym wejść do pułi finałowej jako trzecia drużyna.

Najtrudniej jest przewidzieć zwycięzcę spotkań Siły z Piastem.

Zespół giszowiecki powinien u siebie pokonać drużynę Piasta, natomiast w Cieszynie zwycięży raczej Piast.

O zakwalifikowaniu się do finału może więc zdecydować lepszy stosunek bramek.

Jak donoszą z Warszawy PZHL projektuje rozegranie finałowego turnieju DOPIERO PO MISTRZOSTWACH ŚWIATA W SZTOKHOLMIE, a zatem po 20 lutym.

Motywy tego kroku uzasadnia on tym, iż do tego czasu delegacji PZKL obecni będą w Sztokholmie jako obserwatorzy rozgrywek.

Uważamy, że decyzja taka jest całkowicie błędna.

Należy wykorzystać sprzyjające warunki i doprowadzić w jak najkrótszym czasie do końca walki o tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie, której w r. ub. z różnych powodów nie rozegraliśmy.

WUKF uruchamia kursy łyżwiarskie

Chcąc zainteresować wszystkich, a głównie młodzież pięknym sportem łyżwiarskim, Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Krakowie urządza bezpłatne kursy łyżwiarskie na własnym lodowisku.

W zależności od ilości i rodzaju zgłoszeń przewidziano uruchomienie następujących kursów:

KURSY ŁYŻWIARSKIE DLA POZNAJĄCYCH
a) w grupie wieku od 7—9 lat
b) w grupie wieku powyżej 9 lat.

KURSY JAZDY FIGUROWEJ
a) dla niezaawansowanych,
b) dla zaawansowanych.

KURSY JAZDY SZYBKIEJ
Lekcje odbywać się będą codziennie z wyjątkiem świąt w godzinach popołudniowych, przy czym nauka jazdy szybkiej prowadzona będzie w godzinach rannych (8—9) i wieczornych (20—21), kiedy twardość lodu jest największa.

Zgłoszenia na kursy łyżwiarskie przyjmowane są codziennie w kasie lodowiska WUKF w Krakowie przy ul. Manifestu Lipcowego 29.

Z dziejów łyżwiarstwa

Oglądając mecz hokejowy, albo artystyczne popisy jazdy figurowej na lodzie często entuzjastycznie się wspaniałą techniką jazdy na łyżwach.

Niestety, zanim zaczęła się rozwijać jazda na lodzie, wprawdzie długo udoskonalano samą łyżwę, przechodzącą przez setki lat swoje przeobrażenia.

Sport na lodzie uprawiany dla zabawy i przyjemności był już znany

OKOŁO 700 LAT TEMU

Używano wówczas również łyżew lecz drewnianych z żelaznym okuciem. Grubo wcześniej stosowano do poruszania się na lodzie łyżwy z kości, używane w Holandii, Anglii i w krajach skandynawskich.

Najstarsza istniejąca łyżwa tego rodzaju pochodzi z okresu 1000 lat przed narodzeniem Chr., stanowiąc cenny zabytek muzealny.

Znacznym rozwój znalazła łyżwiarstwo w Holandii i Anglii. Pierwsze dzieło o łyżwiarstwie ukazało się w 1772 r. w języku angielskim. Postęp łyżwiarstwa rozpoczyna się wraz z produkcją na eksport udoskonalonych w Ameryce Półn. łyżew, zupełnie upodobnionych wyglądem do dziś używanych. Następnym etapem rozwoju była podwyższona śrubkami do podeszwy buta. Ten sposób przymocowywania łyżwy jest obecnie powszechnie stosowany przy wszelkich rodzajach popisów artystycznych na lodzie. Pierwsze kluby i stowarzyszenia łyżwiarskie,

których jednym z zasadniczych zadań było popularyzowanie sztuki jazdy na lodzie, powstają w XVII i XVIII wieku.

Najstarszym klubem, egzystującym jeszcze po dziś dzień był

KLUB ŁYŻWIARSKI ZAŁOŻONY W R. 1642 W SZKOCJI

Ojczyzna jazdy figurowej na lodzie był Wiedeń, natomiast jazda szybka święciła swe triumfy już przed kilkoma wiekami w Holandii, gdzie na licznych kanałach i drogach wodnych młodzież mogła zimą uprawiać z zamiłowaniem jazdę szybką na łyżwach.

O tym, do jakiego stopnia był rozwinięty sport łyżwiarski w Holandii na początku XIX wieku, świadczy fakt, iż w zawodach urządzonych w roku 1805 w Leeuwarden wzięło udział 130 dziewcząt i niewiast w wieku od 14 do 50 lat.

Hokej na lodzie, stawiający łyżwiarzom duże wymagania, pochodzi z Kanady, skąd na początku bieżącego stulecia przybył do Europy a symilując się szybko i zaliczając się do jednej z najefektowniejszych i najprzyjemniejszych dziedzin sportu. (T. Ban.)

Podziękowanie

Uczestnikom raidu narciarskiego, organizowanego przez Sekcję Narciarską ZKS „Cracovia” dziękujemy za nadesłane pozdrowienia.

Zesporturadzieckiego

Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował listę 83 najlepszych piłkarzy radzieckich w sezonie 1948 r.

Lista zawiera największą ilość nazwisk piłkarzy CDKA — mistrza ZSRR i zdobywcę pucharu.

Na liście figurują m. in. następujące nazwiska: bramkarze — Aldimow („Torpedo” Moskwa), Nikanorow (CDKA), Chomicz („Dynamo” Moskwa); obrońcy — Koczotkow (CDKA), Chotodkow („Spartak”), Gomes („Torpedo”); pomocnicy — Blinow („Dynamo”), Solowjew (CDKA), Riazancew (Spartak); napastnicy — Borcow (CDKA), Demin (CDKA), Riazancew (Spartak); Ponomarew („Torpedo”), Marutin („Zenit” Leningrad), Obotow („Lokomotiv” Moskwa) i in.

Na drużynowych mistrzostwach młodzieżowych szkół sportowych w Moskwie, piłwacy radzieccy uzyskali szereg bardzo dobrych wyników. M. in. na wyróżnienie zasługuje czas 16-letniego Drobińskiego (Moskwa), który na 100 m st. dow.

ustanowił nowy rekord juniorów ZSRR wynikiem 1:02,6 min.

Poprzedni rekord, ustanowiony 10 lat temu, należał do znanego rekordzisty ZSRR Krinkowa.

W ramach zawodów, startujący poza konkursem, rekordzista świata Mieszkow uzyskał na 100 m st. dow. jeden z najlepszych powojennych wyników w Europie — 58,5 sek.

Isakowa mistrzynią ZSRR w jeździe szybkiej

MOSKWA. Mistrzostwo Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet zdobyła po raz piąty z rzędu mistrzyni świata Isakowa, uzyskując za 4 biegi ogółem 213,9 pkt. co jest nowym rekordem ZSRR.

Isakowa uzyskała w 4 biegach następujące rezultaty: 500 m — 48,6 sek., 1000 m — 1:44,4 min., 3000 m — 5:35,4 min., 5000 m — 9:32,0 min. W drugim dniu mistrzostw Isakowa wygrała oba biegi na 1000 i na 5000 m.

Tytuł wicemistrzowski zdobyła Iholszczewnikowa (Moskwa), przed Jukową (Świerdłowski).

Twoje dziecko

prosi Cię o czasopismo radzieckie dla dzieci i młodzieży

Prenumerata miesięcznika: wynosi rocznie

Wożatyj	147.— zł.
Wożug swieta	680.— zł.
Drużnyje riebiata	113.— zł.
Zatiejnik	340.— zł.
Znanie — siła	453.— zł.
Murzilka	113.— zł.
Pionier	283.— zł.
Tiechnika molodieży	227.— zł.

Zamówienia i wpłaty przyjmuje

R. S. W. »PRASA« Wydział Kolportażu

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

ul. Szpitalna 36

Katalogi na żądanie

Katalogi na żądanie

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Krakowie, ul. Reymonta 7

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż używanych części samochodowych

różnych marek niemieckich oraz marki „Gaz”

Warunki szczegółowe przetargu można otrzymać w lokalu P. K. S., ul. Reymonta Nr. 7, I piętro, w godz. od 10—13-ej. Oferty w podwójnych załakowanych kopertach należy składać w skrytce umieszczonej w hoku PKS, ul. Reymonta 7 do dnia 15. II. 1949 r. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej, wpłacone do kasy Banku Narodowego, Kraków, na rachunek Zyrów Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddziału Kraków, które w razie utrzymania się oferenta przy przetargu zostanie zaliczone na rachunek kosztów manipulacyjnych.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. II. 1949 r. o godz. 15-ej w lokalu P. K. S., Kraków, ul. Reymonta Nr. 7. Państwowa Komunikacja Samochodowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i nie ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo swobodnego wyboru oferenta.

181-K

KURSY HANDLOWE JANA PILCHA

w Krakowie, Rynek Główny 22

przyjmują wpisy na maszynopismo i pięciomiesięczny kurs Handlowy

170-K

UWAGI!

PANIE KUPUJĄ!

1-szej jakości

GUZIKI płaszczoze — sukienkowe

KLAMRY

BRANZOLETY

trwale i w pięknych kolorach

wyrobu

ZRZESZONYCH PRZETWÓRNI MAS PŁASTYCZNYCH

„TRIOLIT” i „SYNTETIK”

Kraków, Szewska 25, tel. 557-79

156-R

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Ekspozytura Rejonowa

w KRAKOWIE, ul. BASZTOWA 1 &

zawiadamia, że

DZIAŁ SPRZEDAŻY

mieści się obecnie przy ul.

FLORIAŃSKIEJ 7. — Tel. 595-50

pod nazwą:

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Hurtownia w Krakowie

Poza tym na terenie województwa

krakowskiego i rzeszowskiego

posiadamy nast. Hurtownie:

w TARNOWIE, ul. Marcina 19, tel. 490

w NOWYM SĄCZU, Rynek 19, tel. 252

w RZESZOWIE, Lwowska 13, tel. 423

182-K

Wolne posady

AKWIZYTORÓW podróżujących na teren województwa krakowskiego i rzeszowskiego poszukuje wytwórnia kosmetyczna, Kraków, skrytka pocztowa 180.

173-K

Lokale

STUDENT G. H. poszukuje pokoju z utrzymaniem. Echo Krakowa „86”.

147-g

Sprzedaż

SAMOCCHODY OKAZYJNIE Furgon samochodowy 500 kg, i samochod osobowy „Polski Fiat” 508, wiadomość Kraków, telefon 595-23.

172-K

IDEALNIE cienkie, gwarantujemy jakości przetrwania „APIS” — smoczek, zakraplacz, napalaszki, ciepła kąpielowa, potniki — poleca Fabryka „Signa”, Kraków, Józefińska 28.

162-K

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Szybsz Krzyżów, Skawina, Podgórze 320.

150-g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację urzędową 6202/1 na nazwisko Podaś Teresa wystawioną przez Dyrekcję Okręgu Poczty i Telegrafów w Krakowie.

180-K

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, dowód osobisty Rudnik Stanisław. Przemyski, Kopanica 5.

174-K

ZGUBIONO legitymację Polskiego Radia oraz Związek Zawodowy Prac. Pol. Radia na nazwisko Ślubie Zygmunt.

178-K

ZGUBIONO przez okresowy wystawiony przez DOKP Kraków od stacji Kraków-Bonarka do stacji Rzeszów, Sobas Władysław.

145-g

ZAGUBIONO dokumenty klubowe wydane przez Urząd Stanu Cywilnego na nazwisko Kulma Mieczysław, Kraków, Twardowskiego 82.

146-g

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Trynka Jan Nr. 0520107

148-g

SZCZOTKI

— PEDZLE

Wart. Dział

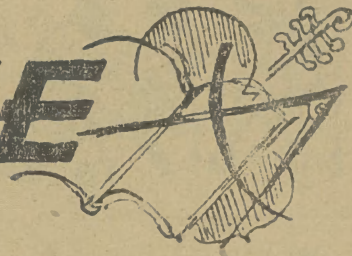
J. SYCHOWSKI

FLORIAŃSKA 38

13852



ECHO-AKADEMICKIE



Medycy w akcji

W ramach młodzieżowego Czynu Kongresowego, zespoły pracy społecznej ZAMP przy wydziale lekarskim UJ, przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję tzw. „czołówek zdrowia”. Na czym akcja ta polegała? Wiadomo wszystkim, iż stan zdrowia ludności wiejskiej nie zawsze odpowiada wymogom współczesnej medycyny. Związane z tym choroby społeczne, jak gruźlica czy choroby weneryczne, przyczyniają się do poważnego wzrostu śmiertelności mieszkańców wsi. Władze ludowe przystąpiły natychmiast po ukończeniu wojny do walki z tym fatalnym stanem rzeczy. Zrobiono już dużo, bardzo dużo nawet, jeśli idzie o podniesienie zdrowotności wsi polskiej, lecz ciągle jeszcze dają się we znaki długie lata rządów kapitalistycznych i hitlerowskich, kiedy to nie dbano zupełnie o stan zdrowia chłopów polskiego. Studenci medycyny, zrzeszeni w ZAMP, postanowili uczcić dzieło budownictwa socjalistycznego w Polsce, przez zorganizowanie ekip, które ruszyłyby w teren, uświadamiając masy chłopskie o wymogach nowoczesnej higieny i profilaktyki lekarskiej. Praktycznie akcja przedstawiała się w ten sposób, iż grupy młodych medyków wyjeżdżały do wsi województwa krakowskiego, zatrzymując się w najbardziej „odciętym od świata” miejscowościach, gdzie wygłaszano pogadanki o różnych zagadnieniach z dziedziny ochrony zdrowia i leczenia. O to tematy paru takich prelekcji: „Jaglica”, „Gruźlica”, „Alkoholizm i choroby weneryczne”, „Czołówki zdrowia” w ramach swych możliwości udzielały też pomocy lekarskiej biednym chłopom. Czy akcja ta odniosła sukces? Oprócz takich społecznych korzyści, jak nawiązanie bezpośredniej łączności studentów z masami biednych i średnich chłopów, „czołówki zdrowia” przyczyniły się niewątpliwie do poprawienia warunków zdrowotnych, panujących na wsi podkrakowskiej. Zdarzały się — co prawda — pewne zgrzyty, a mianowicie sporadyczne zresztą wypadki braku koordynacji działalności „czołówek” z władzami miejscowymi, ale... nie zapominajmy, że była to pierwsza tego rodzaju akcja studentów wyższych uczelni. Reasumując „czołówki zdrowia” — to piękny czyn ZAMP-owski zespołów pracy społecznej z prawdziwego zdarzenia.

Kras.

POCHWAŁA BEZMYŚLNOŚCI

Skarżył się biedak, że jeśli nie może I że z dniem każdym jest coraz gorzej. Aż raz tej sprawy odsłonił rąbek: Przeżuwał myśli — zepsuł żołądek. S. S.

Moja praca potrzebna jest Ojczyźnie

Podajemy poniżej charakterystyczny list aspirantki wydziału filologicznego na Uniwersytecie Moskiewskim, Anny Sołotwiny, list, który ukazał się niedawno na łamach prasy radzieckiej.

Otrzymałam list z Nowego Jorku od studentki amerykańskiej Nancy Lewis. Moja rówieśniczka amerykańska prosiła, bym opowiedziała o tym, jak żyją studenci w ZSRR, o czym myślą, jakie mają plany na przyszłość. Oto co jej odpowiedziałam:

Droga Nancy!

Przezytałam Pani list. Nielatwo opowiedzieć o sobie człowiekowi z oceanu, człowiekowi z innego świata, dla którego nasza ojczyzna to kraj daleki, niewiadomy. O czym napisać Pani! O naszym mieście, o naszych ludziach, naszych sprawach?

Urodziłam się w Moskwie i kocham to miasto bardziej, od wszystkich miast na świecie. Kocham jego parki i jego przepiękne budynki, szerokie ulice i mosty przerzucane przez rzekę Moskwę. Kocham nasz Czerwony Plac, lubię przechadzać się po nim w dni świąteczne i śnieżne wieczory zimowe. Oto tutaj, w granitowym mauzoleum spoczywa ciało twórcy państwa radzieckiego wielkiego Lenina. Za tą starożytną ścianą kremlowską żyje i pracuje wielki wódz narodu

Prześladowanie postępowych studentów w U. S. A.

Wiadomości dochodzące nas o życiu i pracy studentów w Stanach Zjednoczonych, świadczą o niezwykle pogorszeniu się w ostatnich dwóch latach warunków, w jakich studiuje amerykańska młodzież amerykańska. Przede wszystkim fała prześladowań, organizowanych systematycznie przez kapitalistyczny rząd Trumana, objęła wszystkich postępowych studentów. Na terenie całego kraju wywiera się presję na demokratyczną organizację studentów, „American Youth for Democracy”. Studentom grozi się usunięciem z uczelni, utratą stypendium i trudnościami zdobycia pracy w przyszłości. Ostatnio rozpoczęło ponadto generalną ofensywę przeciw wolności akademickiej i prawom całej społeczności studenckiej. Zabroniono działalności amerykańskiego komitetu weteranów na uniwersytecie G. Washingtona, oraz klubów Młodych Postępowych Obywateli Ameryki. W innych miastach wielu wybitnych działaczy na polu wychowania i nauki jest prześladowanych przez Komitet Działalności Antyamerykańskiej za swe sympatie marksistowskie, za popieranie republikanów hiszpańskich i za sprzyjanie partii H. Wallace’a. Niektóre książki, jak: „Citizen Tom Paine” oraz „Gentlemen Agreement”, zostały zabronione w szkołach średnich i wycofane z bibliotek uniwersyteckich. Prowadzona jest ostrą i nieprzebijającą w środkach, kampania przeciw podreżnikom ekonomii i socjologii takich autorów, jak H. O. Rogg i P. F. Gemeil. W Kalifornii wszelkie organizacje „polityczne” w kolegiach zostały wzbronione. Wprowadzone niedawno prawo o poboże wojskowym będzie bezpośrednio dotyczyć 9.500.000 młodzieży w wieku 19—25 lat. W związku z tym znajdują się setki tysięcy studentów. Wielu z nich będzie musiało przerwać naukę na okres 21 miesięcy i znaleźć się w armii, której następnie pragnie rząd użyć do łamania strajków robotników. Wszystko to dzieje się, ponieważ zaledwie 8 proc. budżetu amerykańskiego przeznaczono jest na szkolnictwo, a 66 proc. (!) na cele wojskowe. Postępowi studenci amerykańscy w oparciu o Światową Federację Młodzieży Demokratycznej przeciwdziałają planom wrogości dla nich rządu. Postawa studentów amerykańskich w walce o obronę praw demokratycznych przejawia się w sze ko zakrojonej walce przeciw rosnącemu kosztom wykształcenia, w zwalczaniu wszelkiej dyskryminacji, w przeciwdziałaniu militarystyce i pobożu wojskowemu młodzieży, oraz w ogólnej akcji o zachowanie pokoju i popierania studentów Chin, Grecji, Izraela, Porto Rico, Indonezji i Hiszpanii przelewających krew w obronie wolności ojczyzny.

Charakterystycznymi przykładami zbiorowych manifestacji w obronie podstawowych praw demokratycznych będzie akcja 1.000 studentów uniwersytetu w Oklahome o dopuszczenie młodej Murzynki Fieher do studiów wyższych, działalność przeciwstawiająca się stosowaniu „numerus clausus” w kolegiach Nowego Jorku, Illinois i Massachusetts, dopuszczenie studentów murzyńskich do stołówek akademickich w Williams College i wiele innych.

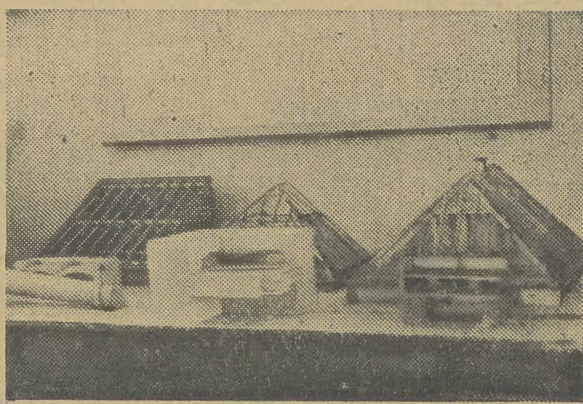
Postępowi studenci USA grupują się w następujących organizacjach: NSA, NCCC, AYD, Youth for Wallace i NAACP.

Tak wygląda obraz życia studentckiego w dzisiejszych Stanach Zjednoczonych rządzonych przez monopolistów z Wall Street.

Kras.

Otwarcie wielkiej wystawy prac studentów Architektury

Otwarta 2 lutego br. wystawa prac studentów Architektury zapoznaje nas z dorobkiem naukowym wydziału Architektury za lata 1947 i 1948.



Modele w dziale budownictwa szczególnie interesują zwiedzających

Wystawione prace podzielone są według poszczególnych katedr jak: kompozycja architektury przemysłowej, miejskiej i wiejskiej, kompozycja architektoniczna monumentalna, urbanistyka, historia architektury polskiej, historia architektury powszechnej, rysunek odręczny i literacko, konserwacja zabytków, budownictwo ogólne, budownictwo stalbetonowe i stalowe, szkice perspektywiczne, zasady planowania, wstępne oraz geometria wykreślna. Wystawa ta jest drugim tego rodzaju osiągnięciem w okresie wojennym. Pierwsza była zorganizowana w roku 1946 na Wawelu. Życzliwe nastawienie marszałka Żymierskiego i przydzielenie wy-

działom politechnicznym przy AG w Krakowie całego kompleksu budynków przy ul. Warszawskiej, umożliwiło zorganizowanie wystawy w

zwiększone w szerszym rozmiarach, niż w roku 1946. Przejrzystość i doskonała konstrukcja zewnętrzna — to zasługa fachowego kierownictwa ogólnego i oprawy plastycznej, opracowanej przez prof. W. Gruszczyńskiego.

Protektorat nad wystawą objęli: rektor AG, prof. W. Goetel, prorektor prof. L. Ślodziński oraz dziekan prof. R. Śmiałowski, należy podkreślić wielki wkład pracy studentów Architektury. Koła ZAMP i ZSA ofiarnością i pełnym zrozumieniem swych obowiązków utwierdzają nas w przekonaniu, że młoda Architektura idzie z postępem, pracując dla nowej polskiej rzeczywistości.

M. Struż.

Obrady Międzynarodowego Zw. Studentów w Pradze

Z końcem stycznia zakończyły się w Pradze obrady komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, które wykazały w sposób wyraźny, iż siła szeregów demokratycznej młodzieży studenckiej wra- sta coraz bardziej na całym świecie.

Komitet wykonawczy postanowił ze względu na nawal pracy w roku bieżącym, zorganizować światowy kongres studencki w roku 1950. Z obrad praskich wysłany został telegram do młodzieży chińskiej, wyrażający radość z powodu wspaniałych zwycięstw Armii Ludowej w Chinach.

(w)

Skargi

Stale się słyszy wśród studentów skargi na brak wolnych miejsc w Bibliotece Jagiellońskiej. Sala lektoria, licząca 250 miejsc, jest wciąż wypelniona. Wielu studentów, nie posiadających możliwości do nauki warunków mieszkaniowych, tutaj właśnie przychodzi się uczyć. W rezultacie studenci naprawdę zmuszeni korzystać z lektorium, t. zn. uczący się, czy piszący prace seminaryjne lub magisterskie z książek. Znajdujących się tylko w bibliotece lektorium, a do domu nie wypożyczających, tracą wiele czasu, wyczerpując wolnego miejsca. Czy nie lepiej by było, gdyby studenci uczący się w Bibliotece tylko z własnych, z domu przyniesionych skryptów, korzystali raczej z czytelnicy lub pracowni seminaryjnych przy każdym studium?

W najbliższym czasie zostanie zorganizowany przez Bratnią Pomoc Stud. AB cykl wycieczek pod nazwą „Poznaj miasto Kraków”. Zwiedzanie będą kolejno wszystkie cenne zabytki oraz godne uwagi obiekty Krakowa m. in. Wawel, niektóre kościoły, oraz wielkie zakłady przemysłowe.

Kolegów z A.H. miłośników Tatry, na pewno poruszy wiadomość, że w Zapusz, organizuje się wycieczkę do Zakopanego.

STEFAN SENDECKI

AGRONOMIA I ŻYCIE

Student rolnictwa chciał dostać pracę. Lecz czyż potrzebny w błurze ten facet?

(Nawet jeśli nie mógł się z tym uporać). Aż ktoś poradził: można nim orać.

MELOMANI

W DOMU AKADEMICKIM

Grają tu liczne tria i kwartety. Bez instrumentów. — To nie jest żart!

Zespołów wiele, ale niestety, Zamiast z nut czytać, czytają... z kart.

humor akademicki



samolotem do Pragi? — zapytał mnie student Duńczyk. Wzruszyłam ramionami. Przecież wszystkie koszty naszej podróży do Pragi pokryło państwo.

— A ja przez kilka lat zbierałem pieniądze, aby przyjechać tu — powiedział on i ze zdumieniem słuchał opowieści o naszym życiu.

— Gdzie pan będzie pracował? — zapytałam studenta — paryżanina, zapytano filologa, kończącego Sorbonę.

— Obiecano mi posadę urzędnika kolejowego — odpowiedział niepewnie.

Kiedy rozmawialiśmy z zagranicznymi studentami, uderzało nas zawsze poczucie braku perspektywy u tych ludzi. I tak bardzo dumni byliśmy ze swej ojczyzny, ze swej przyszłości!

Jestem aspirantką na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym im. Lomonosowa. Wraz ze mną studiują: były kolchoźnik, tokarz, rybak, były żołnierz. To jest zupełnie naturalne dla nas...

Pamiętam swoje dzieciństwo, pamiętam jak wieczorami w parku lub na łódce na rzece Moskwie, uczniowie marzyliśmy o przyszłości. Jeden z nas chciał zostać lotnikiem, inny inżynierem, trzeci wreszcie artystą. I nie ma takiego marzenia, które nie mogłoby się u nas w ZSRR spełnić.

— Nie zapłaciła pani za przejazd

Dodatek popularno-naukowy „Echa“

Fale rzeki potoczą się nowym łożyskiem

Bogata i różnorodna jest przyroda kraju Stawropolskiego. — Na południu, na zboczach szczytów górskich rozpościerają się łąki alpejskie oraz nieprzebyte dziewicze lasy. Poniżej, u podnóża gór rozpoczyna się żyzna dolina rzeki, pola czarnoziemne, ciągnące się od samego płaskowzgórza stawropolskiego.

Na północo-wschodzie przed łańcuchem jezior i bałen Manyczu, rozpoczynają się obszary stepowe. Ześrodkowały się tu główne rejony produkcji zboża, intensywnie rozwija się hodowla bydła i jego wysoko-dochodowa gałąź — hodowla owiec o długiej, jedwabistej wełnie.

Ale bogactwo tego wspaniałego kraju można byłoby znacznie zwiększyć, gdyby nie odczuwany dotkliwie brak wody.

Akcja nawodnienia kraju stawropolskiego rozpoczęła się dopiero w okresie władzy radzieckiej, po zwycięstwie ustroju kołchozowego. W roku 1935 zatwierdzono projekt budowy Niewnomyskiego kanału okrężnego, łączącego Kubań z Jegorłykiem.

W ciągu krótkiego okresu czasu — przekopano kanał na przestrzeni dziesięciu kilometrów. Zbudowano 66-kilometrowy tunel oraz gigantyczną tamę żelbetonową na rzece Kubań.

Ostatnia wojna spowodowała czasowe wstrzymanie robót budowlanych na kanale. Dopiero po uwolnieniu kraju od okupantów i po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich — wznowiono prace przy budowie kanału.

Latem ubiegłego roku woda z rzeki Kubań dostaje się po raz pierwszy do pól stawropolskich, a miasto Stawropol otrzymało prąd z Swistuchinowskiej siłowni wodnej, zbudowanej obok centrum kanału. Dopływ wody kubańskiej ożywił ogromne masywy odłogów i nieużytków. Wzdłuż brzegu kanału będą się rozpościerać ogrody warzywne, wyrosną nowe sady owocowe i winne. Obok zbiorników wodnych, utworzonych wzdłuż trasy wód kubańskich, powstaną potężne lasy leśne, które zatrasują drogę żubrym palącym wiatrom...

KANAŁY, KANAŁY...

Od kanału płyną liczne odnogi, zaopatrzone w wodę najbardziej oddalone, bezwodne zakątki kraju.

Z Kubania do Jegorłyku będzie co najmniej napływać około 2 miliony metrów sześciennych wody, która potoczy się po kraju stawropolskim i podlegających posusze rejonach obwodu rostowskiego. Następnie skieruje się ona po zachodnim Manyczu ku Donowi, zapewniając po drodze 2 ogromne zbiorniki wodne: Proletarski i Weselński, dzięki czemu zmieni się radykalnie klimat i gospodarka tych bogatych, lecz pozbawionych wody obszarów.

Woda Kubania umożliwi w samym tylko dorzeczu Jegorłyku nawodnienie 10 tys. ha gruntu.

„MORZE SARMACKIE“

Z chwilą otwarcia kanału — podniesie się znacznie poziom wody w jeziorze Sengilejewskim, na którym zostanie utworzony ogromny zbiornik wody, t. zw. „Morze Sarmackie“. Buduje się tu ogromny akwedukt. Zaopatry on z nadwyżką w wodę miasto Stawropol, jego przedsiębiorstwa przemysłowe i pobliskie kolchozy.

Lekarz odpowiada

Genowefa K. — Nie stwierdzono, aby palenie kilku papierosów dziennie mogło mieć wpływ ujemny na rozwój płodu.

„Nietłusty“ — Kraków. Chudość nie jest chorobą. Jeżeli jada Pan dużo, a przybiera na wadze niewiele, jest to wyrazem żywej przemiany materii. Walczyć z konstytucjonalnymi właściwościami organizmu jest bardzo trudno. „Potężniejszym“ może się stać 20-letni młodzieniec przez rozsądnie uprawiane sporty — przy równoczesnym dobrym odżywianiu.

„Bronisława L.“ — Żądana recepta brzmi: Alumen crudum 100,0 (tyżeczkę na litr wody do płuca).

„Krakus“ — Opisane i nakreślone przez Pana cierpienie nie ma cech choroby wenerycznej. Wygląda ono raczej na niewinne zmiany skórne — najprawdopodobniej drobne kaszaczki.

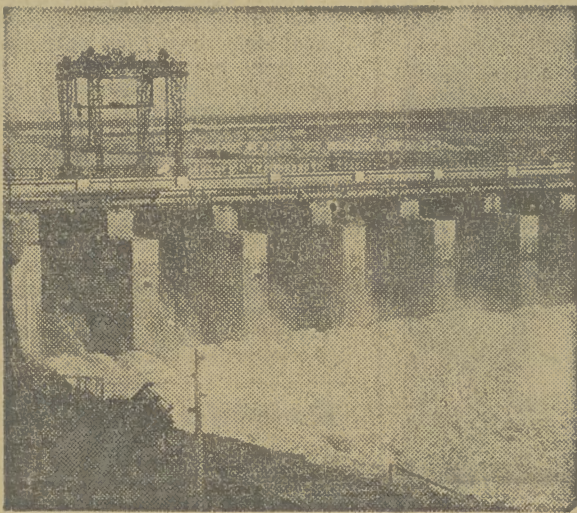
Jednakowoż należy poradzić się jeszcze lekarza chorób skórnych (w Ubezpieczalni, jeżeli Pan jest ubezpieczony, albo w którymś z Miejskich Ośrodków Zdrowia (Pl. św. Ducha 3, albo Skawińska 8).

Ale to, czego dokonano — stanowi jedynie pierwszy etap wypełnienia zadań w dziedzinie nawodnienia stepów stawropolskich.

Na mocy postanowienia rządu radzieckiego przystąpi się do budowy kanału prawo-jegorłykowskiego i lewo-jegorłykowskiego z siecią odnog naważających, a także — do budowy kilku wielkich i małych siłowni wodnych. Z chwilą uruchomienia drugiego etapu systemu irygacyjnego

nego znaczenia kubańsko-jegorłykowskiego systemu irygacyjnego dla rolnictwa — wystarczy wziąć pod uwagę, że terytoria, będące w sferze wpływów tego systemu, wynoszą 4 miliony ha, a więc 53 proc. całego terytorium kraju.

Fróć tego system ten obejmie jeszcze około 2 miliony ha gruntu, znajdujących się na ob-



Niesforno rzeki zostają ujęte w tamy

—powierzchnia nawodnionych obszarów przekroczy 100 tys. ha.

Kanał prawo-jegorłykowski i jego odnogi przetrąci przeszło 20 wysychających rzeczek, które zapełniają się jedynie wczesną wiosną w okresie topnienia śniegu, lub podczas ulewnych deszczów, zdarzających się nierzadko.

Z chwilą uruchomienia kanału wszystkie te punkty otrzymają wodę kubańską, nadającą się zarówno dla nawadniania, jak i dla zaspokojenia potrzeb spożywczych i produkcyjnych kolchozów.

SIŁOWNIE WODNE

We wszystkich punktach spadku wody w kanale — zbuduje się siłownie wodne, które zaopatrzą w energię elektryczną stacje, pompujące wodę do irygacji gruntów położonych w prawej strony kanału (ziemie położone na lewym brzegu nawadniać się będą samorzutnie). Te same stacje pomp będą obsługiwać akwedukt oraz dawać prąd osiedlom, warszatom, ośrodkom maszyn rolniczych oraz fermom hodowlanym.

Dla umysłowania sobie gigantycznego charakteru i ogrom-

szarze obwodu rostowskiego i kraju krasnodarskiego.

Wysoko w chmurach, ponad łańcuchem gór kaukaskich błyszczy śnieżny szczyt wspaniałego Elbrusu. Spód śniegów lodowcowych spadają burzliwe strumienie wysokogórskie. To źródło Kubania, perły północnego Kaukazu, niosącej słonecznym dołom czarnoziemu kaukaskiego życiodajną wilgoć.

Obecnie — fale rzeki potoczą się nowym łożyskiem — w kierunku stepów stawropolskich i ożywią uspięne dotychczas siły natury.

Hormony, eliksiry życia...

Grzebień koguta nie jest tylko od parady

Siła ogiera i dzikość byka od dawna symbolizowały potencję i energię. Ludzie kastrują z praktycznych względów ogiera lub byka, czyli wycinają im gruczoły płciowe, przez co osiąga ją, iż walach i wół stają się bardziej posłuszne jako zwierzęta domowe, przybierają na wadze i posiadają większą wartość dla hodowcy.

Hodowców mało lub wcale nie interesuje to, iż po takiej operacji zwierzęta tracą zdolności rozrodcze jak również psychiczne właściwości, o których jeszcze będzie mowa. Również wraz z kastracją wiele zwierząt traci t. zw. drugorzędne znamiona płci. Najwyraźniejszym tego przykładem jest wykastrowany kogut, którego piękny grzebień prawie że znika.

Ten grzebień kapłona ma dla badań naukowych pierwszorzędne znaczenie. Przy jego pomocy można stwierdzić działanie hormonów męskich. Chemicy odkryli już wiele hormonów gruczołów płciowych, jeden z nich jest jednak najbardziej znany i najbar-

dziej skuteczny. Tworzy on stę w męskich gruczołach płciowych, jego skład chemiczny jest dokładnie znany, a obecnie można go nawet wytwarzać sztucznie. Hormon ten nazywa się TESTOSTERON.

I o ile nasze przewidywania okazały się słuszne, hormon ten powinien ciążę mienionemu przez kastrację, przywrócić dawny wygład, oczywiście przez zastrzyki. Jeśli bowiem hormon ten powoduje powstawanie t. zw. drugorzędnych znamion płci, to jeśli te znamiona pod wpływem kastracji znikają — wstrzykiwanie testosteronu, nawet po operacji, powinno przywrócić dawny stan rzeczy. Nie tylko to, ale także działanie odpowiedniej ilości hormonu mogłoby być w ten sposób mierzane. Ponieważ w tym wypadku nie można mierzyć ani na gramy, ani na cm³, stworzono więc jednostkę miary według przyrostu koguciego grzebienia.

Okazało się, że jedna milionowa część grama skryształowanego testo-

Ciśnienie krwi — normalne, niskie, wysokie...

Rozgałęziona sieć naczyń krwionośnych stawia przepływowi krwi znaczny opór.

Aby podolać temu zadaniu — serce musi tłoczyć krew w tętnicach pod dużym ciśnieniem, przy czym to ciśnienie bywa zmienne: od najwyższego napięcia do minimum. Te następujące po sobie fale ciśnienia można łatwo wyczuć w postaci pulsu.

Szczytowe ciśnienie u mężczyzny w wieku dojrzałym, w chwili spoczynku fizycznego, wynosi od 100 do 125 mm słupa rtęci na manometrze. Gdy fala ciśnienia mija — ciśnienie spada do 60—85 mm, a wkrótce powraca do swego maksimum.

Wraz z wiekiem ciśnienie krwi — wzrasta. W wieku 50—60 lat najczęściej natrafia się na wartość najwyższą 125—135, a najniższą — 80 do 90 mm.

Ciśnienia, przekraczające 150 mm, należą do objawów chorobowych. Mogą one wynikać z choroby nerek, albo — daleko częściej — jest objawem zwężenia się naczyń krwionośnych i osiadanania wapna na ich ścianach.

Do zbadania ciśnienia pacjentowi — lekarz nakłada na jego ramię woreczek kauczukowy (rodzaj opaski) i wdmuchuje przy pomocy gruszki gumowej powietrze, odczytując na

manometrze wysokość ciśnienia krwi.

Wysokie ciśnienie bywa objawem zmian chorobowych w organizmie, a także utrudnia krążenie krwi i działanie serca.

Nieznaczne obniżenie ciśnienia, to zjawisko często spotykane i niegroźne. Natomiast poważny spadek górnej wartości ciśnienia poniżej 80



—70 mm. słupa rtęci stanowi niebezpieczeństwo dla życia.

Ponieważ podczas operacji — stała obserwacja ciśnienia natrafia niekiedy na trudności — stosuje się obecnie aparat, połączony z sygnałem świetlnym. Rzut oka wystarczy, aby zorientować się w ciśnieniu krwi operowanego.

Wynalazek, pomocny dla niewidomych

DŹWIĘKOWA LATARKA

Grupa studentów w USA dokonała wynalazku dźwiękowej latarki dla niewidomych, która pozwala ślepych na swobodne poruszanie się. O wynalazku tym wspominaliśmy już po krótku. Przyrząd ten przypomina kształtem dużą latarkę elektryczną.

O wynalazku pisze asystent na wydziale badań w kolegium miejskim w Nowym Jorku, W. Twersky, stwierdzając, że okazał się on pomocny dla osób niewidomych, poruszających się bez przewodnika. Twersky ostrzega jednak przed takim przeszkadaniem, jak drzewa, słupy do lamp ulicznych, samochody, ogrodzenia, schody...

Natomiast pożyteczna okazała się latarka do znalezienia otwartych drzwi, a także — drobnych nierówności gruntu.

NA CZYM OPIERA SIĘ DZIAŁANIE LATARKI?

Projekcja fal dźwiękowych, padająca wąskim strumieniem, zostaje odbita przez przedmioty stałe, a odbity dźwięk ostrzeżenie posładacza latarki o bliskości przeszkody. Posługujący się latarką posiada w

kieszeni lampę elektryczną, wzmocnioną pomocniczymi bateriami słuchowymi. Oscylator połączony jest sznurem z transformatorem, umocowanym w punkcie ogniskowym lekkiego reflektora. Transformator zmienia drgania — w słyszalne dźwięki, które oddaje reflektor.

Skala częstotliwości dźwięków tego wynalazku wynosi od 8 do 15 kiloherców, co pozwala na przystosowanie jej do rozmaitych warunków akustycznych, jak również na ulżenie znużonemu słuchowi.

Wstępne doświadczenia wykazały, że można wykrywać przeszkody z odległości 9 metrów, a nawet a większej, zależnie od ich ilości i od natężenia wchodzących w grę dźwięków, jak wreszcie — zręczności posługującego się latarką.

Najstarsze obrazy

Najstarszym obrazem na świecie jest bitwa pod Magnes Bularchusa, pierwszego malarza, o którym wspominają nasze dzieje. Powstał on w VIII w. przed naszą erą.

Schorzenia reumatyczne przyczyną komplikacji

We Francji duże spustoszenia czyni, oprócz gruźlicy, reumatyzm w stanie chronicznym. Obliczają na 10 proc. ogólnej liczby zgonów — wypadki śmierci, spowodowane chorobami sercowymi, mają-

cymi swe źródło w schorzeniach reumatycznych.

W Anglii i w Walii umiera rocznie na tę chorobę 25.000 osób.

W ZSRR prowadzi medycyna energiczną walkę z reumatyzmem, czego wyrazem mogą być specjalne

ośrodki naukowe, powstałe już przed kilku laty.

Badacze specjaliści uznają schorzenia reumatyczne za główną przyczynę chorób serca między 5—40 rokiem życia. Szczególnie podatną na tę chorobę jest młodzież w wieku szkolnym do lat 19.

WRÓG NR 1...

W okresie dzieciństwa reumatyzm jest wrogiem nr. 1, powodując 5 razy więcej zgonów, niż szkarlatyna, błonica, odra, koklusz, zapalenie opon mózgowych i paraliż dziecięcy.

Różniomamy dzisiaj dwa rodzaje tych schorzeń: Jedną wiąże się ze starością i ze zużyciem chrząstek (50 proc. reumatyków cierpi właśnie z tego powodu); drugim rodzajem tej choroby jest jej typ infekcyjny. Mamy tu na myśli infekcję krwi i naczyń krwionośnych.

Zdaniem lekarza szwajcarskiego K. V. Neergaarda, proces chorobowy zaczyna się od zakażenia lokalnego, które umiejscawia się w narządach oddechowych, a następnie w organach krwioobiegu (serce, naczynia)...

Jako środki lecznicze z powodzeniem stosują lekarze witaminy D, mleko, wapno, a przede wszystkim — ciepłe kąpiele.

Czy wiesz o tym że...

Przed 20 laty założono w Moskwie Naukowo-Badawczy Instytut Budowy Maszyn Rolniczych. Instytut ten wraz ze swymi filiami opracował już 138 typów maszyn rolniczych.



Matka

Nie uczuć przenika serce matki, gdy przyciska swój skarb największy — dziecko. Spójrzcie w jej oczy. Co za beznamiętność, obawy, dumy i nadziei...

Zamiast szlafroka — podomka

W konkursie na polską nazwę szlafroka ten obco brzmiący wyraz został zastąpiony nazwą „podomka”.

Sąd konkursowy w składzie: prof. uniwersyteckiego, prof. uniwersyteckiego, W. Doroszewski, wybitna pisarka Ewa Szelburg-Zarembina, przewodnicząca Klubu Kobiet Pracujących Zawodowo — red. J. Krawczyńska, dyr. Państw. Liceum Odzieżowego H. Waniczek — spośród kilkuset projektów nazw na destynacji do redakcji „Mody i Życia Praktycznego” — jednogłośnie wybrał nazwę podomka, pochodzącą od słowa „dom” i z nim ściśle związaną, a przy tym zgodną z duchem języka polskiego.

Włos Beethovena

Na licytacji w Harleemie sprzedano kosmyk włosów Beethovena za 16 tys. franków. Oczywiście z gwarancją, że nie pochodzą one z peruki.

Bogdan Brzeziński

RZETELNY REFERENT

(Humoreska)

naczelnik życzliwym okiem spoglądał na siedzącego przed nim Pampuszkiewicza.

— Pan mi się podoba — powiedział. — Kwalifikacje na stanowisko referenta pan posiada, referencje dobre, prezencja odpowiednia, jednym słowem mógłby pan dostać tę posadę, gdyby...

— Gdyby? — wtrącił z niepokojem Pampuszkiewicz.

— Gdyby był w stu procentach pewny, że pan jest wrogiem protekcji.

Pampuszkiewicz gwałtownie zamachał rękami, jakby tym gestem odznaczał się od wszelkich podejrzeń w tym kierunku, ale naczelnik nie dał mu dojść do słowa.

— Wiem, wiem, wszyscy tak mówią! — zawołał naczelnik, wzruszając ramionami. — A potem się okazuje, że gdzie tylko mogą, wtrącają do urzędu swoich protegowanych.

— Ależ panie naczelniku, ja, doprawdy...

— Chwileczkę, drogi panie. Być może, że pan nie... Ale skąd mogę mieć tę pewność? Niech mi pan szczerze powie. Ale tak bardzo szczerze: gdyby pański ojciec przyszedł i powiedział: „Synu kochany, jestem bez posady. Wpakuj mnie na posadkę do twojego urzędu”. Co by pan na to odpowiedział?

— Ja? — odparł Pampuszkiewicz żywo. — Odpowiedziałbym stanowczym tonem: „Tatusiu kochany! Mówi nie ma! Protekcji, tatusiu, nie uznajemy. Nie ma tak dobrze. Kwalifikacje — grunty! — Co drugi człowiek, a zwłaszcza mężczyzna, jest czymś tatusiem... Ładnie by urząd wyglądał, gdyby wpakować tutaj wszystkich tatusiów! Niech się tatusi nie gniewa, ale posadki nie będzie.” Tak bym powiedział, panie naczelniku!

— Pięknie. A jakby przyszła, dajmy na to, teściowa?

— Pan naczelnik raczy żartować! Teściową bym przyjął? Czy ja na wariatą wyglądam?

Naczelnik uśmiechnął się lekko.

— No, może to niezręczny przykład. A gdyby przyszedł pański brat? gorąco prosi o posadę. Co pan na to?

— Powiedziałbym: „Braciszku, źle się wybrałeś! Posad dla braci nie mamy. Tu nie przyletek dla bezrobotnych braci, tu jest urząd, rozumiesz braciszku?” I braciśkę posadziłby jak zwyty, panie naczelniku!

— Doskonale! A jakby zgłosił się do pana przyjaciel. Tak serdeczny, najserdecznější przyjaciel. Ze szkolnej ławy. Dałby mu pan posadę?

— Doprawdy, panie naczelniku szanowny, pan mnie o takie rzeczy posadził! W służbie nie ma przyjaciół. Może by mi było trochę markotno, ale spawilibym serdecznego przyjaciela z miejsca.

— To wspaniale! — ucieszył się naczelnik. — A szwagier? — próbował jeszcze.

Pampuszkiewicz wzruszył ramionami. — Szwagier niesympatyczny, nie lubimy się wzajemnie... Ale chociażby miał złote serce i był najsympatyczniejszym szwagrem pod słońcem — nie dostałby posady. Odszedłby, jak nieprzyjaciół. Urząd nie jest po to, żeby dawał synekurki pierwszym lepszym szwagrom!

— Przekonał mnie pan — rzekł naczelnik ze wzruszeniem i mocno uściśnął dłoń Pampuszkiewicza. — Może pan zaraz objąć urządowanie.

Gdy nowy referent znalazł się w swoim gabinecie, zaraz zatelefonował do siostry.

— Jadziu, — powiedział — niech Alinka przyjdzie do mnie jutro rano. Mam dla niej w naszym urzędzie posadę maszynistki. Co? Że jeszcze kłopoty pisze na maszynie? Nic nie szkodzi, wprowi się z czasem! Że nie zna stenografii? Też kłopot! Tytuł ludzi nie zna stenografii? Żyją! Naucz się. Co mówisz? Czy nie będę miał kłopotu z naczelnikiem? Nie bój się! On mi wyraźnie powiedział, że nie mogę protegować ojca, brata, przyjaciół, teściowej i szwagra, ale o siostrzenicy nie wspomnia! Mogę Alinkę przyjąć z czystym sumieniem!...

Polskie nazwiska zapisane na niebie

Wiele nazwisk polskich uczonych, mężów stanu, bohaterów i społecznie znanych jest wszystkim kulturą. Ale są prócz tego i takie, które zapisane są dodatkowo — na niebie, ku wiecznej chwale naszych uczonych.

Pierwsze polskie „chrzciny” astronomiczne odbyły się w XVII wieku, kiedy astronom gdański, Jan Dewel, już nazwał jeden z największych kraterów księżycowych imieniem Mikołaja Kopernika, a piękną konstelację Drogi Mlecznej — „Tarczą Sobeńskiego”.

Wśród pojedynczych gwiazd spotykamy również gwiazdy polskie: „Polonię” i „Varasavię” a „Dembowską”, „Śniadecką” i „Ceraską” upamiętniają nazwiska swych odkrywców: Dembowskiego, Śniadeckiego i Ceraskiego.

Wśród komet polskie nazwiska noszą komety: Orkiszka i Wilka. Istnieje nawet cała „Gromada gwiazd wilka”, tak nazwana ku czci polskiego astronoma. Wiedzimy więc, że polskie nazwiska zapisane są nie tylko na ziemi — ale i na niebie. S. K.

Wuj Ludwik radzi...

Śledzia lubię...

„Śledzia lubię. — Pójść musiałem (mianowicie do knajpki). Otóż sobie śledzia dałem!” — wzdycha w „Dożywociu” Fredry jedna z figur. — A kto nie lubi śledzia? — Wszyscy go lubimy, ale zjadamy go dzisiaj już nie w knajpce jako ostry smakołyk „pod wódkę”, ale raczej w domu, widząc w nim, słuszenie, bardzo cenny artykuł żywności. Z wszystkich ryb, tak morskich jak i słodkowodnych, śledź w gospodarstwie przemysłowym, w handlu i konsumpcji najważniejszą odgrywa rolę — i w kuchni naszej na czołowe wysuwa się pozycje. Można by kulinarną wartość śledzia poświęcić obszernej rozprawie, bo śledzia przyrządzić możemy w najrozmaitszy sposób, podać go na gorąco w postaci smażonych fileć, w postaci kotletów siekanych itp. i na zimno — jako marynatę w różny sposób przyprawioną w różnych sosach, „po japońsku” (w śmietanie), po polsku, po węgiersku, po grecku... Jest tych sposobów sporo, a wszystkie dają wyborne smakowe wyniki. Ale temat śledzia jest tak obszerny, że w tej krótkiej pogadance mogę go tylko z lekka dotknąć. Poniżej więc dziś zupełnie sprawę marynat śledziowych, a podam jedynie kilka sposobów użycia śledzia (solonego z beczki) do dań gorących.

Wiadomo, że śledzia z beczki zwykle trzeba moczyć (w wodzie lub mleku) aby usunąć nadmiar soli. Ale jeżeli się nam bardzo spieszy, możemy oszczędzić sobie kilkogodzinnego moczenia, a poprzestać na dobrym przepłukaniu i oczyszczeniu śledzia. Oto kilka najprostszych przepisów (a raczej tylko rad) na sporządzenie gorących dań ze śledzia solonego:

ŚLEDŹ Z PRYSMAŻONYMI ZIEMIANKAMI. Jeżeli z dnia poprzedniego zostało nam trochę ziemniaków, pokrajemy je w talarki i przysmażymy na patelni (na maśle, margarynie, smalcu). Połówkę oczyszczonego śledzia nalożymy każdemu stołownikowi na talerz; niech każdy pokraja śledzia na drobne kawałki, naloży gorących, przysmażonych ziemniaków, wymiesza widelcem — i zabierze się z apetytem do jedzenia. — Śledź jest wprawdzie słony, ale w połączeniu z ziemniakami nie odczuwamy zbyt tej słoności.

FILETY ŚLEDZIOWE Z JAJKAMI SĄDZONYMI NA PRĘDCE. Oczyścić śledzia, ściągnąć skórę, wyjąć ość grzbietową, rozciąć na połówki, sprószyć filety mąką i smażyć na maśle. Gdy się śledź z jednej strony wysmaży, przewrócić na drugą stronę i wbić dwa jajka. Gdy białko się zetnie, wyjąć na stół. Jaj oczywiście już nie solić!

KOTLETY ŚLEDZIOWE. — Śledzie przepłukać, wymoczyć, oczyścić, wyjąć ości, przepuścić przez młynek wraz z dwoma bułkami (namoczoneymi i wyciśniętymi), wbić jajko, dodać przysmażonej na maśle cebuli, popieprzyć, wymieszać, formować małe kotlety, posypać bułką i usmażyć. Podać z ziemniakami lub salatką ziemniaczaną, ewentualnie jeszcze z sosem słodko-kwaśnym, np. cebulowym lub mustardowym.

ZIEMIANKI FASZEROWANE ŚLEDZIEM. Obrat duże ziemniaki, ugotować do połowy, wydrążyć i napchnąć farszem takim, jaki służy do kotletów, ale do którego dodaliśmy trochę ugniecionych ziemniaków i trochę masła. Śledzia nie potrzeba pu-

szczać przez młynek; wystarczy pokrajać go drobno i rozetrzeć resztki składników farszu. Napelnione farszem ziemniaki osmażamy w rondlu, możemy je też pod koniec zalać śmietaną, zaprawioną tylko maki — i zapiec w piekarniku (a nawet na kuchence gazowej czy elektrycznej).

Z Teatru Ziemi Opolskiej



Teatr Ziemi Opolskiej rozpoczął sezon w nowo wyremontowanym gmachu teatralnym wystawieniem komedii muzycznej A. Fredry pt. „Nowy don Kichot” (muzyka Moniuszki) w świetnej reżyserii J. Byrskiej.

Na zdjęciu młoda i utalentowana artystka Krystyna Ilakowicz, która stworzyła prawdziwą kreację grając Zofię.

Ale mina nie wybuchła. Wyjęczała swoją wstrętną piosenkę i znikła bez śladu. Przy pustej budce, z której przyzwyczajony do wszystkiego sprzedawca nie uciekł, stał już „ulan” i z rozkoszą ciągnął sodową wodę, zapraszając pozostałych marynarzy.

Okazało się, że „ulan” miał niewzruszone talenty do naśladowania dźwięków. Z jego różowych pulchnych warg rozbrzmiewały najbardziej niespodziewane dźwięki: — świst pocisku, gdakanie kury, zgrzyt piły, wycie miny, ewierkanie słowka, syczenie granatu, szczekanie szczeniaka, oddalone huczenie samolotu. Talent ten został natychmiast wykorzystany.



„ulan” został mianowany „flagowym sygnałowcą”; wypracował „flagową” wypracowaną całą kody zgłoszono dowódcy do za-

twierdzenia. Gdakanie kury oznaczało, że przy chacie zauważono wartownika, krzyk kaczki — że jest dwóch wartowników. Żalozne gwizdanie wili oznaczało zamaskowaną w krzakach artylerię. Miejsce zbiórki w nocy po nalocie na Rumunów określało się długim śpiewem słowika, który z upojeniem artysty ewierkał w krzakach albo przy łódce.

Wieczorami, gdy wywiadowcy odpoczywali po niebezpiecznych rejsach, „ulan” dawał koncert w chacie. Marynarze leżeli na wiazkach siano, a on gwizdał z założonymi na głowę rękami.

W ciemnej chacie, gdzie przyjemnie pachniało sianem, gwizdał czysto i mocno i jego „przeźroczy-

ste” gwizdanie, któremu wtórowało głuche nieprzerwane huczenie własnych i obcych armat i wybuchów (stała symfonia uwolnionej Odessy), dźwięczało dalekim marzeniem o spokojnym życiu, o jaskrawym świetle na ulicach i w salach, o białych strojnych sukniach i czystych rękach, o zapomnianym utraconym spokoju, przytulności i domu. Marynarze słuchali w milczeniu i gdy zamierała ostatni przechodzący w dobrą mądrą ciszę dźwięk — olbrzym komandor huczał cicho głuchym warczeniem, które czasem słyszy się w potężnym kominie okrętu.

„Szczę daj... Garno swistysz”.

Marynarze leżeli na śłanie i myśleli o wojnie i zwycięstwie, o tym, że wróci — na pewno wróci — życie z taką samą ciszą i marzycielską pieśnią, a za ścianami chaty działa wyrzucały metal i rozszarpały tych, którzy wdarli się do naszego spokojnego życia.

W kolejnym wypadzie na tyły rumuńskie „ulan” pozostał w łódce w sitowiu, aby bronić tej jedynej możliwości powrotu do swoich i, by jak zwykle „flagowym sygnałowcą”. W nocy marynarze narobili błogosna tyłach, zdjęli dwie armaty, wysadzili w powietrze chatę ze sztabem rumuńskim i około 6-tej rano wracali do łódki. Skradając się podchodzili do sitowia. Jednego nieśli na rękach — został ranny kulą w biodro, dwóch towarzyszy brakło. W sitowiu wszyscy położyli się, żeby odpocząć i zaczęli nadświadczać, żeby zorientować się, gdzie znajduje się łódka.

Słowik śpiewał, ewierkał i gwizdał, ale jego trele wydobywały się z wysiłkiem, śpiew był przerywany, czasem milkł. Potem znów zaczynał śpiewać, ale była w nim taka tęsknota i trwoga, że marynarze pozostawili ciężkie ciało rannego pod ochroną i rzucili się w kierunku skąd słychać było śpiew słowika.

„Ulan” leżał w łódce na wznak. W ciemnościach nie widać było jego twarzy, ale pierś jego zalana była lekką krwią. Karabin maszynowy leżał na dnie łódki, kul w nim nie było. W sitowiu marynarze natknęli się na trupy Rumunów. Widocznie odkryli w ciągu dnia łódkę i odbyła się tu nierówna walka.

„Ulan” nie poznał głosów przyjaciół. Leżał na plecach, dysząc ciężko, chrapliwie. Potem nabierał siły i jasne gwizdanie rozbrzmiewało spod wąsików przez nieposłuszne zimne wargi. Nie widząc nic, nie zdając sobie sprawy z tego, że ci, którym powinien dać sygnał ratowniczy już wrócili do łódki, gwizdał dalej. — Gwizdał jeszcze wówczas, gdy wszyscy wsiadli do łódki, ostrożnie opuścili wiosła i popłynęli po ciemnym ciemnym morzu.

A słowik, ptak krzaków i drzew śpiewał i ewierkał nad morzem. W łódce panowała milczenie i tylko od czasu do czasu głośno i przeciągłe wzdychały olbrzymi komandor, leżący obok „ulana”.

„Ulan” wciąż gwizdał, zamierając, odpoczywając, wciągając z trudem powietrze. Gwizdał jeszcze wówczas, gdy niebo nad morzem zaróżowiło się i świergotanie słowika przeszło w melodię. Przerywana, zniekształcona jak jego ciało, a ta się nad jaśniejącym morzem i marynarze przysłuchując się jej, wiosłowali zawzięcie i szybko.

Tłum. z ros. Maria Gero.



Na froncie pod Odessą pracowali oddziały wywiadowców-marynarzy. Nocami przedostawali się na tyły Rumunów, czołgając się na brzuchu pomiędzy podminowanymi polami, brnąc poprzez sięgającą po pierś wodę, przedostając się na łódkach daleko poza linię frontu. Likwidowali wartowników uderzeniem bagnetu albo sztyletu, zarzucając granatami chaty, gdzie mieścili się sztabe, siedzieli pod ostrzałem własnych baterii, korygując ogień — nieuchwytnie, śmiało, szybko „czarne diabły”, „czarni komisarze”, jak nazywali ich z przerażeniem Rumuni.

Śród nich był elektrotechnik z torpedowca „Frunze”, piękny, postawny marynarz z dumnym wąsikami; z powodu tych wąsów i zamiłowania jego do kawalerskich spodni przewano go „ulanem”. Nożowne galfie, kurtek jowskich i pilotek było nieuniknioną koniecznością. Czołgać się po błotach w

szerokich marynarskich spodniach i bucikach nie jest zbyt wygodne. Wywiadowcy zdradzili uniformy marynarskie, ale „dusza morską”, pasła koszulka świecie zachowała się na ciele i siniła przy koinie-rzu, jako bezsporny dowód przynależności do marynarki, a na pilotce pod gwiazdką dumnie lśniła kotwiczka.

Pewnego skwarnego dnia sześciu wywiadowców szło z łodzi przez Odessę. Mieli straszliwe pragnienie. Ale wszystkim w mieście chciało się pić i przy budkach stały długie kolejki. Marynarze z ciężkim westchnieniem przeszli koło trzech budek spoglądając na zegar. Nie mieli czasu na stanie w kolejce. Nagle poszczęściło im się: z nieba zabrzmiało charakterystyczne brzęczące wycie miny. Było to na krańcu miasta, dokąd miny czasem do-latywały i ich dźwięk, wstrętny, jęklawy, długi, dobrze był znany mieszkańcom Odessy. Kolejka rozpięchła się, ludzie szukali schronienia pod kamiennymi ścianami domów.